Nr. 328b. Dnia 27 listopada. Piątek. Dnia 15 (27) listopada 1885 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekpsedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurera* przyjmowaną być nie możej.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

— Jutro w kościele powązkowskim rozpocznie się pierwszemi nieszporami odpust miesięczny.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) o godzinie 9-ej rano przed ołtarzem Serca Marji odprawioną będzie solenna wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu na intencję arcybractwa tegoż tytułu.

— Jutro, jako w wigilję pierwszej niedzieli adwentowej, z przywileju nadanego od Stolicy apostolskiej arcybractwu różańcowemu przy kościele św. Jacka (po-dominikańskim) istniejącemu, odbędą się już pierwsze roraty w kościele pomienionym.

Przegląd polityczny.

Wczorajsze doniesienia telegraficzne z ś. p. teatru wojny nie objaśniają nas dokładnie, czy bułgarowie weszli już istotnie na ziemię serbską? Depesze powiadają o walkach toczących się „pomiędzy Dragomanem a Pirotem", określenie zbyt szerokie, ażeby było zrozumiałem. Z Sofji brak depesz stanowczo przekroczenie granicy serbskiej przez bułgarów sygnalizujących. Obecnie przeto ograniczyć się musimy na hipotezie, że przekroczenie to nastąpiło, wszelako przez awangardę tylko księcia Aleksandra, a to celem stworzenia owego faktu, o którym książę wspomina z depeszy swojej z dnia 22-go b. m., przesłanej W. Porcie. Książę oświadcza tam wyraźnie, że o pokój traktować będzie dopiero na ziemi serbskiej.

Król Milan skorzystał skwapliwie z rozjemczego pośrednictwa mocarstw i polecił już wojskom swoim zawiesić działania wojenne. Sam zaś powrócił do Belgradu i rozmyśla zapewne obecnie nad tem, czy należy mu zrzec się tronu. To pewne, że dalszy żywot na tym tronie byłby dlań ciernistym. Nie mówiąc już o znanych zamiarach księcia Piotra Karadżordżewicza, który niewątpliwie silniej wystąpi teraz z prawami swemi do korony serbskiej, zachowanie się stłumionego stronnictwa radykalistów p. Pašica przymnoży zapewne królowi tyle trosk i kłopotów, iż zechce uciec przed niemi coprędzej do—Paryża. Bulwary nadsekwańskie mają swój urok dla monarchów, którym szczęście na tronie nie posłużyło.

Konferencja stambulska biedzi się dalej z Anglją, której przedstawiciel p. White ciągle jeszcze nie posiada instrukcji do podpisania protokułu, orzekającego wysłanie komisarzów sułtańskich do Rumelji Wschodniej w towarzystwie europejskiej komisji śledczej. W. Porta zamianowała już owych komisarzów, dodając do pomocy Dżewdeta baszy dwóch innych rzeczoznawców: Moro efendiego, byłego prezydenta komisji międzynarodowej w Filipopolu, tudzież Kiamila efendiego, inspektora trybunałów okręgu adrjanopolskiego. Wyjazd komisarzów został wstrzymany, ponieważ książę Aleksander oświadczył W. Porcie i mocarstwom, że nie ręczy za bezpieczeństwo ich w Rumelji, dopóki nie zawrze pokoju z Serbją. Nie zdaje nam się istotnie, aby Dżewdet rychło stanął na ziemi rumelijskiej. Książę Aleksander, który tak piękną rozpoczął kartą dzieje wojenne odrodzonego księstwa, potrafi rychło zapomnieć kartkę, na której w d. 18-ym b. m. dorywczo napisał depeszę, oddającą się bezwzględnie na łaskę i niełaskę sułtana.

Dzielny i rozumny młody król hiszpański zmarł po ciężkich cierpieniach na suchoty, do których w ostatniej chwili przyłączyła się dysenterja czy dyfterytys. Długo tajono niebezpieczny stan zdrowia królewskiego. Dr Camison wyrażał stale zdanie, iż król Alfons powinien zmienić klimat, opuścić Madryt i nie zajmować się sprawami państwa. Obawiano się wszakże złego wrażenia, jakie sprawiłby w kraju i za granicą wyjazd króla z Hiszpanji, gdzie republikanie i karliści nie omieszkaliby skorzystać z tego faktu, wywołując ruch rewolucyjny. Zresztą sam król nie chciał opuścić Madrytu, ani zrzec się wpływu na rządy państwa. W ostatniej dopiero chwili uległ namowom ks. Montpensier i oświadczył gotowość udania się do zamku jego San Lucar de Barameda w pobliżu ujść Gwadalkwiwiru, dokąd wybierał się w dniu 30-ym b. m., aby na dzień 26-ty grudnia powrócić znów do Madrytu na otwarcie kortezów.

Środki ostrożności okazały się istotnie koniecznemi wobec nagłego wzrostu agitacji karlistowskiej na pierwszą wieść o śmiertelnej chorobie króla. Karliści pracują niezmordowanie nad organizacją junt we wszystkich większych ogniskach kraju, a zwłaszcza w byłych prowincjach karlistowskich, a duchowieństwo popiera gorliwie ich zabiegi. Jezuici, którzy osiedli w Hiszpanji po wypędzeniu ich z Francji, podsycają grożący wybuch rewolucji, która zgromadzi w swoich szeregach katolików i rojalistów wszelakich odcieni. Rząd lekceważył dotąd odrodzenie się karlizmu na ziemi hiszpańskiej; mniemał on, że posiada po swojej stronie całą armję, że w walce z reakcją znajdzie sojuszników w demokratach i republikanach. Śmierć króla Alfonsa ułatwia niepomierne otwarte wystąpienie Don Karlosa z prawami do tronu.

Nad zwłokami młodego króla żałobna Hiszpanja stoi trwożna o swoją przyszłość. Zawcześnie umarł król Alfons dla sprawy skołatanego i podminowanego ze wszystkich stron porządku i ładu w kraju, którym rządził roztropnie i silnie. Nie było jeszcze czasu, aby portret dziejowy króla Alfonsa wyraźniej zarysował się, ale szkic portretu ukazuje fizjognomję sympatyczną i poważną. Rewolucja jen. Martineza Campos podniosła go na tron, rewolucja swe groźne i zagadkowe oblicze wychyla z poza kotary śmiertelnego łoża młodego Bourbona.

Umiera on bez męskiego potomka; wszystkie okoliczności złączyły się ku temu, aby unieszczęśliwić Hiszpanję nową, ciężką wojną domową. Dodajmy do tego, że naród hiszpański nie rozmiłował się wcale w konserwatywnej polityce króla i ulubionego jego ministra p. Canovas del Castillo, która doprowadziła go chwilowo do demonstracyjnej przyjaźni z Niemcami i zaskarbienia sobie w sąsiedniej Francji obelżywego przydomka *Roi Ulan!* Zatarg o wyspy Karolińskie dowiódł, że książę Bismark wyzyskał tylko na własną korzyść zachowawczo-monarchiczne aspiracje młodego łatwowiernego króla, wyniesionego na tron przez rewolucję, a z chwilą, gdy interes własny kazał postąpić mu inaczej, opuścił go wiarołomnie. Król Alfons zakończył dni swoje wśród goryczy cierpkiego zawodu.

Br. Z.

Przegląd artystyczny.

Otrzymałem w tych czasach list bezimienny. Nazwisko piszącego miały wprawdzie zastąpić trzy litery: L. K. W., ale że nie wiem kto jest p. L. K. W., więc muszę uważać to pismo za list bez podpisu.

Nie odpowiada się zwykle na taką korespondencję; wyjątkowo jednak list p. L. K. W. nie zaczynał się od słów: „Szakalu! obmierzły szkielecie, obciągnięty żółtą, skrofuliczną skórą, zmarnowałeś moją karjerę...", a nie kończył wyrazami: „samobójca z twojej przyczyny", autor zaś, nie łżąc mnie, ujmował się tylko za damą, dla której jakobym nie okazał dość należnych względów... za „Djaną" Augiera; ponieważ więc, zostawiając bez odpowiedzi nawet pewne otwarte i podpisane listy, można bez ujmy dla siebie odpowiedzieć na taki list bezimienny, więc zobaczmy czego żąda p. L. K. W.

„Dlaczego „Djana" ma być anegdotą historyczną, uscenizowaną bez wyższego natchnienia dramatycznego?" — pyta nieznajomy korespondent, robiąc aluzję do krótkiej, podanej przezemnie po pierwszem przedstawieniu dramatu wzmianki sprawozdawczej.

„Dramat polega na walce różnych stron charakteru, które budzi do czynu, ożywia lub osłabia sytuacja. Jeżeli przedstawione charaktery nie wychodzą za obręb ogólno-ludzkich zjawisk psychologicznych, jeżeli sytuacje wywołane nie *a Deo ex machina*, ale przez logikę faktów, w całej pełni wykazują siłę i prawdę charakterów — warunki dramatu są dopełnione.

„Czy Augier tak bardzo odstąpił od nich? Czy Djana nie jest możebnym ideałem siły i szlachetności ducha? Czy mogą być trafniejsze próby dla wyjaśnienia tego charakteru? Czy Richelieu zdradza historję? Czy którakolwiek z wyprowadzonych postaci zdradza prawdę życiową?"

Uf!... ileż tu *jeżeli*, jaka mnogość *czy* i jak autor listu musi być w tej Djanie rozkochany!

Różne są gusta na tym świecie, tylko niezawsze samemi znakami zapytania dadzą się usprawiedliwić.

Najbardziej zdaje się być korespondent dotknięty moją definicją sztuki Augiera — najdotkliwiej go dolega owa „anegdota historyczna", choć w tej właśnie definicji mieści się odpowiedź na większą część jego zapytań.

Przedewszystkiem niech bezimienny obrońca nie sądzi, że to określenie ściąga się do wątpliwości dziejowego wypadku, z którego Augier wysnuł swój dramat.

Czy spisek na życie Richelieugo, stanowiący zasadniczą sytuację sztuki, zdarzył się istotnie lub nie; czy spelzł na niczem dlatego, że wielki kardynał nie przyszedł na chrzciny panny de Montpensier, lub z innej jakiejbądź przyczyny — to rzecz obojętna; wszystko stać się mogło, bo było w duchu chwili dziejowej, bo wypływało z sytuacji historycznej, a ta możliwość upoważnia poetę do inicjatywy twórczej, daje nam aż nadto wystarczający materjał, powiedziałbym nawet, że jest dlań silniejszym bodźcem, aniżeli niezbita pewność; niekażdy bowiem jak Szekspir umie spotęgować pojęcie faktu historycznego, a niejeden co się o to kusi, zniża ją tylko do poziomu swego powszedniego życia!

Więc nie o anegdotyczną treść chodzi, gdy mowa o „Djanie", ale o anegdotyczny nastrój w jej traktowaniu i tu właśnie różnica między pisarzem a pisarzem, między dziełem a dziełem; inaczej jedne i te same motywa spożytkuje Emil Augier, inaczej Wiktor Hugo; pierwszy napisze anegdotę, drugi stworzy dramat; o utworze pierwszego, o „Djanie", zapomną wszyscy, dzieło drugiego, „Marion Delorme", zostanie w literaturze; pierwszy jest komedjopisarzem z krwi i kości, „wnukiem Moljera", jak go sami francuzi nazwali, drugi poetą i mimo buntowniczych porywów marnotrawnego syna, potomkiem Kornela, jak bystro zauważył Brandes.

Nie jestżę poetą autor „Filiberty", „Syna Giboyera", „Zarazy", „Rodziny Fourchambault", „Pawła Forestiera", zapyta kto może?

Owszem — ale istnieje poezja i poezja; innego zmysłu poetyckiego trzeba do odczucia i odtworzenia przeszłości, innego do oddania teraźniejszości — otóż Augier ma ten drugi, a nie posiada pierwszego.

To darmo — ze zmysłem historycznym trzeba się urodzić; znam autorów dramatów historycznych, którzy nie są w stanie zdobyć się na jeden akt z motywów współczesnych; a można być znakomitym poetą społecznych tematów i nie umieć wznieść się na wyżyny dziejowe.

Augier należy właśnie do tej ostatniej kategorji. Komedje jego możnaby prawie bez wyjątku nazwać sztukami okolicznościowemi, naturalnie w poważniejszem znaczeniu tej definicji. Znakomity pisarz jest niezmiernie wrażliwym na prądy panujące w społeczeństwie, do którego należy, ale różny w tem od Sardou, który je w swoich utworach tylko odzwierciedla, — staje najczęściej względem pewnych kierunków lub typów na stanowisku surowego satyryka. „Małżeństwo Olympji" jest protestacją przeciwko sentymentalnemu wysławianiu bohaterstwa „dam kameljowych". Vernouillet, jeden z „Bezczelnych", torujący sobie drogę przy pomocy prasy do porządnego towarzystwa, ukazał się na scenie w chwili kiedy Mirés kupił do swoich celów jeden z pierwszych organów paryskich; „Syn Giboyera" chłostał szkołę dziennikarską Veuillota; nawet spokojna „Gabriela" była pewną filisterską reakcją po rewolucji, jaką ferment namiętności w teatrze i w książce dokonał; słowem talent Augiera miał w sobie zawsze coś polemicznego a posługiwał się w owej polemice najpotężniejszą bronią: niezachwianym zdrowym rozsądkiem.

Wszystko w twórczości Augiera: pomysły i ich przeprowadzenie przez sytuacje, niewyszukane; język ścisły, jędrny, znajdujący zawsze na nazwanie rze-

Album braci Gierymskich.

Mamy przed sobą bardzo piękne wydawnictwo, które historja sztuki polskiej staraniu redakcji *Wędrowca* zawdzięcza, album prac dwóch tych niepospolitych malarzy, z których jeden tak przedwcześnie wielki swój talent pod mogilną i obcą ziemią złożyć musiał.

Dwadzieścia ośm rycin, wykonanych podług fotografij z oryginałów lub rysunków Aleksandra Gierymskiego, dają nam poznać artystów; podczas gdy objaśniający tekst, pióra p. Antoniego Sygietyńskiego, oprócz wielu ogólnych a trafnych uwag o sztuce, oprócz naszkicowanej historji jej rozwoju na naszym mianowicie gruncie, kreśli nam sylwetki obu braci jako ludzi. Zwłaszcza postać nieodżałowanego Maksa przedstawia się tam z całą wypukłością psychologiczną, dzięki licznym ustępom z listów jego i dziennika, odzwierciadlających tę duszę smętną, nurtowaną pesymizmem i tęsknotą, buntowniczą a tkliwą, a we wszystkich tych fazach dziwnie pociągającą i sympatyczną.

Obaj Gierymscy urodzili się w Warszawie, Maksymiljan w r. 1847-ym, Aleksander w dwa lata później.

Rysunek Stanisława Witkiewicza, który dał tu także portrety obu artystów i parę szkiców z Meranu i Reichenhall (miejsca pobytu Maksa podczas jego zabójczej choroby), przedstawia szpital ujazdowski, rodzinne gniazdo artystów. Z okien tego gmachu uczyli się oni patrzeć na naturę, uczyli się myśleć i czuć.

Gierymscy byli u nas pierwszymi prawie malarzami, którzy całą duszą oddali się temu lekceważonemu pierwej rodzajowemu malarstwu; temu trzeciemu stanowi w sztuce, wybijającemu się coraz stanowczej ponad kierunek religijny i historyczny. Pomimo tej wspólności zasadniczej były to dwa zupełnie odrębne talenta. P. Sygietyński bardzo trafnie je charakteryzuje przez porównanie, zwłaszcza na punkcie kolorytu, z Szopenem i Szumanem. Któż, kto widział i pamięta bodaj taką „Wiosnę”, „Pochód kozaków” albo „Alarm w obozie” Maksa; albo takie „Stare Miasto”, „Solec”, „Święto Trąbek” Aleksandra, nie powie odrazu który tu z nich jest duchowym bratem marzącego, miękkiego twórcy nokturnów, a który przypomina fantastyczną, jaskrawą, rozlubowaną w dysonansach naturę niemieckiego mistrza tonów. Maks chętnie maluje chłodne, szarawe ranki i niemniej chłodne zachody dni zimowych; „Wiosna” jego nawet jest wilgotna, błotnista i mroczna. Aleksander nurza się w świetle słonecznem, jest śmielszy i rzutniejszy w efektach; mniej u niego za to tej poezji i melancholji, która zjednywa serca dla jego brata.

Niepospolita inteligencja Maksa, oryginalność jego umysłu przebija się w każdym prawie frazesie jego listów i dziennika, pisanych stylem naprzemiany jędrnym, lapidarnym, to znów rozmarzonym, prawie sentymentalnym. Oto dla przykładu dwie próbki:

„Jeden wiatr zimny (pisze z Richenhallu do Kazimierza Epplera), co mi się dostał pod prawe skrzydło, wywiał wszystko! Mówią, że mnie praca zbyt gorączkowa, ciągła do tej choroby usposobiła. Niech djabli porwą! Z próżniactwa spleen—z pracy choroba piersi: nie wiem dalibóg co lepsze. Żeby przynajmniej coś ważniejszego *zrobić!* żeby choć trochę *przeżyć* samego siebie. Ech! co to zresztą warte, urznąć łeb kurakowi, a potem pochwalić, że miał skrzydełka lub piersi smaczne.”

A gdzieindziej:

„Wrony kraczą ponuro, na drodze leżą liście żółte, umarłe, a po liściach wiatr przegrywa melodję smutną, podobną do westchnień smutnej piersi. Róże, moje róże, okwitłyście już dawno. Gdzie akacji zapach rozkoszny? Ach! czemuż serce nie pęka z żalu, czemuż dusza nie może ulecieć z westchnieniem ku temu co kocha i zginąć z tem co kocha.”

Album pod względem technicznym odpowiada swojej artystycznej i literackiej wartości. Papier gładki, druk staranny, a ryciny, z wyjątkiem czterech, wykonane w Warszawie, począwszy od takich drobnych facsimilów jak „Dragoni” Maksa, a skończywszy na wielkich kliszach („Gra w Mora” Aleksandra i „Kozacy w pochodzie” Maksa), przynoszą zaszczyt naszemu drzeworytnictwu, które z należnym szacunkiem obeszło się ze znakomitym ołówkiem, jaki mu służył za podkład.

H.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Projekt nowych przepisów, dotyczących gospodarstwa leśnego i kontroli rządu nad takowem, w tych dniach został wniesiony do rady państwa.

= Projekt rozszerzenia juryzdykcji sądów pokoju wkrótce już, jak się dowiaduje *Now. wr.*, ulegnie roztrząsaniu w drodze prawodawczej. Projekt po wprowadzeniu w życie, przez przejście mnóstwa spraw drobnych do sądów pokoju, o wiele zmniejszy obecny nawał zajęć w sądach okręgowych.

= W skutek ustanowienia podatku dochodowego utworzony ma być przy ministerjum finansów specjalny wydział do zawiadywania wpływami z tego źródła. Prócz tego zamierzono powiększyć etaty w instytucjach ministerjum skarbu. Powiększony zostanie personel służbowy w prowincjonalnych oddziałach banku państwa, izbach obrachunkowych i kasach gubernjalnych. Kredyt na cel ten wynosi 81,000 rs., nie wliczając 11,000 rs., asygnowanych na nagrody dla urzędników, zawiadujących wpływami z podatku dochodowego.

= Z dniem dzisiejszym na kolei dąbrowskiej zaczyna obowiązywać specjalna taryfa na wywóz spirytusu ze stacyj kolei dąbrowskiej do Iłłowa tranzyto.

= Z powodu częstych wypadków zagorzenia, polecono komisjom sanitarnym przy dokonywanych rewizjach domów przekonywać się o konstrukcji pieców w różnych lokalach, a zarazem zobowiązać właścicieli, aby piece z blachami były przerobione do palenia węglem kamiennym z hermetycznem urządzeniem.

= Na Królewskiej układanie rur wodociągowych zostało wczoraj zakończone i ulica dla przejazdu jest już otworzoną.

= Jutro, o godzinie 7½ wieczorem, odbędzie się w muzeum przemysłu i rolnictwa posiedzenie członków sekcji pierwszej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

= W niedzielę o godzinie 10-ej zrana odbędzie się posiedzenie komisji zarządzającej muzeum pszczelniczem.

= Dowiadujemy się, że francuski wicekonsul tutejszy, p. Pradier, ustępuje ze swojego stanowiska. Miejsce jego zajmie p. Samuel Mélon. Pradier zostawia po sobie serdeczne wspomnienie w kolonji francuskiej, zajmował się bowiem gorliwie losem ubogich swoich ziomków i energją własną umiał im zawsze w pomoc przychodzić.

= **Z literatury.**

* Zapowiedziane wydawnictwo „Poezyj Adama Mickiewicza” w nowem uzupełnionem wydaniu, ułożonem przez p. Piotra Chmielowskiego, rozpoczęte zostanie przez księgarnię A. Gruszeckiego wydaniem tomu trzeciego, który mieści w całości „Pana Tadeusza”.

Wydanie to, bardzo staranne i poprawne, jest o wiele kompletniejszem od dawniejszej merzbachowskiej edycji.

Jednocześnie nakładem Gebethnera i Wolffa opuszcza prasę dwutomowy zarys bjograficzno-literacki p. Piotra Chmielowskiego p. n. „Adam Mickiewicz”.

Wyczerpujące to studjum ozdobione będzie dwoma portretami Mickiewicza, jednym z czasów filareckich, drugim z lat późniejszych.

* Utalentowana autorka „Gucia zaczarowanego”, „Znakomitości”, „Cudzoziemca”, p. Zofja Urbanowska, otrzymała, jak wiadomo, na konkursie imienia ś. p. Pauliny Krakowowej nagrodę za powieść przeznaczoną dla młodych panien p. n. „Księżniczka”.

Utwór ten, jak się dowiadujemy, wyjdzie już w tych dniach nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa.

Spodziewać się należy, iż powieść ta będzie się liczyła do najposzukiwańszych i najwziętszych tegorocznych wydawnictw gwiazdkowych.

* *Wędrowiec* w numerze wczorajszym podaje portrety Maksa i Aleksandra Gierymskich i ze względu, iż wszystkie ich obrazy znajdują się za granicą, rzuca myśl zakupienia jednego z nich i umieszczenia w muzeum.

Na ten cel redakcja i współpracownicy *Wędrowca* ofiarowali już kwotę wynoszącą łącznie 102 rs. 20 kop.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Półświatek” Dumasa grany być ma w przy

---

czy najwłaściwszy wyraz, djalog treściwy, w którym nic nie ma do dodania, nic do ujęcia, charakterystyka oparta na rysach prostych a śmiałych i silnych, nosi na sobie cechę zdrowego rozsądku smacznie osolonego galijskim dowcipem.

Ale to, co się składa na pierwszorzędny talent pisarza obyczajowego, nie wystarcza na stworzenie dramatu historycznego, w pewnych zaś wypadkach przeszkodzić mu nawet może; nie wojuje się zdrowym rozsądkiem w malowidłach dziejowych i kto nie ma w sobie poezji czasu i przestrzeni, kto nie umie przesłonić ludzi i wypadków mgłą oddalenia, kto nie jest w stanie spojrzeć na epokę i jej bohaterów pod kątem perspektywy historycznej—ten z motywów przeszłości nie wysnuje dramatu.

Dowodem Ponsard, twórca szkoły zdrowego rozsądku.

Kto dziś mówi o jego „Lukrecji” mimo wszystkich pierwszorzędnych zalet dzieła, które w historji literatury przetrwało jedynie jako piękny, literacki argument w walce przeciwko Wiktorowi Hugo; kto wspomina o „Agnieszce”, o „Karolinie Corday” i o tym całym epizodzie neo-klasycznym, w którym i Augier odgrywał swoją rolę, zacząwszy od „Cykuty” aż do „Filiberty”.

„Djana“ należy do tej właśnie epizodycznej chwili w historji twórczości Augiera; ten sam w niej spokój akcji, ta sama powściągliwość języka, podobne unikanie wszelkich retorycznych uniesień, jakie zaleca szkoła — ale w dodatku pewna oschłość, sztywność, powierzchowność charakterystyki nie pogłębionej temperamentem historycznym i zupełny brak tego potężnego tchnienia, po którem poznaje się poetę przeszłości.

Wczytawszy się i wpatrzywszy w sztuki Augiera z różnych okresów jego twórczości, trzeba przyjść do przekonania, że sukienka historyczna bywała mu potrzebną jedynie jako forma literecka do ubierania nowożytnych pomysłów, np. w „Cykucie” lub we „Fauście“, albo do polemizowania z romantyzmem, np. w „Djanie”.

Trudno doprawdy oprzeć się przypuszczeniu, że autor „Djany” jakby rozmyślnie wybrał sobie to samo tło dziejowe, tych samych na niem bohaterów, te same sprężyny akcji co w „Marion de Lorme”, tylko nie próbujmy porównywać, zestawiać, bo jakże daleko w sile, w natchnieniu, w polocie poetycznym „szalona szkoła” pozostawi za sobą „szkołę zdrowego rozsądku”!

Prawda, że postacie dziejowe Augiera nie kłamią historji—co panu L. K. W. wielką wydaje się zaletą, ale czemuż trochę nie skłamią, byle tak, jak bohaterowie Wiktora Hugo?

Ów wymarzony dziś objektywizm historyczny jest wspaniałą rzeczą—ale u dziejopisa; poeta, który zechce na scenę wprowadzić opartą na badaniach syntezę historyczną, który zapragnie przedstawić swoich bohaterów w oświetleniu rozjaśnionych już zupełnie sądów potomności, a nie będzie namiętnym w kierunku, w którym namiętni byli współcześni oceniając współczesnego, nie skłamie prawdzie dziejowej, ale przeniewierzy się dramatowi, który mu powie: „pisz bratku historję, nie mamy z sobą nic wspólnego”.

Gdyby tak nie było, trzebaby przypuścić, że Szekspir stworzyłby nierównie wyższego „Juljusza Cezara” na podstawie studjów Mommsena, lub że sam Mommsen miał najlepszą kwalifikację do napisania arcydzieła. Tymczasem „Juljusz Cezar”, wysnuty z kilku wierszy kronikarza, pozostanie niedoścignionym wzorem, a historycy z profesji piszą zwykle najlichsze dramata.

Nie o prawdę zatem wszechstronnie przedmiotową idzie w bohaterach dziejowych, ale o rysy, bodaj jednostronnie, bodaj namiętnie naciśnięte, które ich robią interesującymi na scenie, dramatycznymi. Takie rysy ma Ludwik XIII-ty Wiktora Hugo i dlatego żyje, zajmuje, podczas kiedy uroczysty monarcha Augiera bezbarwny jest, bezkrwisty i solennie nudny.

A Richelieu!

Richelieu nic nie mówi w dramacie Hugona, bo go wcale nie ma na scenie, ale poeta tak uprzytomnił potęgę jego ducha, unoszącego się nad całą akcją, że widz czuje obecność tragicznego kardynała wszędzie i na każdem miejscu i ukazanie się w ostatniej scenie figuranta w czerwonej lektyce, odpowiadającego na błaganie Marion de Lorme: „nie ma łaski”, sprawia stokroć potężniejsze wrażenie, aniżeli cała tyrada, którą Augier kładzie w usta genjalnemu ministrowi.

Richelieu mówi w „Djanie” bardzo wiele, mówi rzeczy ze stanowiska dzisiejszego hardzo prawdziwe, dowodzące, że wielki statysta miał o sobie pojęcie wyprzedzające o dwieście lat historję; ale to wszystko znaleźć można w pierwszym lepszym podręczniku historycznym; czego natomiast nie znajduje się w bohaterze Augiera, to grozy, którą musiał około siebie rozsiewać kardynał-minister i którą tak po mistrzowsku nasycił Wiktor Hugo atmosferę swego dramatu.

Można się domyślać, że Augier tego właśnie chciał, jako adept szkoły „zdrowego rozsądku”, że założył sobie polemizować z egzaltacją romantyczną i zamierzył zredukować ludzi, rzeczy i wypadki do miary, jaką sobie chwilowo wyrobił w umyśle, niewiadomo czy wytrzeźwionym, czy też roznamiętnionym reakcją literacką; to też dokazał swego i zredukował wszystko tak, że istotnie z dramatu została tylko anegdota.

Osnowa jej przypomina pod wielu względami „Marion de Lorme”, różni się od niej tylko charakterem głównej bohaterki i treścią głównej sytuacji.

Osią akcji jest sprzysiężenie się na życie Richelieu'go, uknute przez szlachtę, doprowadzoną do rozpaczy surowością względem niej „żniwiarza głów arystokratycznych”. Spisek, wzmiankowany w pamiętnikach kardynała de Retz, nie udał się z niewiadomych przyczyn. Augier, posługując się przywilejem poety, wynalazł przyczynę: kardynała ostrze-

szłym tygodniu trzykrotnie na scenie teatru Rozmaitości, a mianowicie we środę, czwartek i piątek.

* Krotochwila w pięciu aktach pp. Gustawa Mosera i Franciszka Schönthana p. t. „Wojna podczas pokoju", wystawioną zostanie pierwszy raz w nadchodzącą środę na scenie teatru Małego i daną będzie trzy razy z rzędu.

* Repertuar operowy przyszłego tygodnia ogłosić ma „Faworytę" (we wtorek), „Straszny dwór" (we czwartek) i „Aidę" (w sobotę.

W „Faworycie" i „Aidzie" da się usłyszeć panna Justyna Machwicówna; w „Strasznym dworze" zaś próbować ma wokalnych sił swoich pani Michalina Święcka, śpiewaczka operetkowa teatru Małego.

Debiutantka wykona partję Hanny.

* Trzeci koncert symfoniczny odbędzie się w piątek przyszłego tygodnia.

Atrakcją tego koncertu ma być współudział znanej pianistki, pani Essipow.

* Do wystawienia w teatrze Małym przeznaczoną została krotochwila w trzech aktach z francuskiego pp. Labiche i Marc-Michel p. t. „W wyższe sfery".

* P. Józef Rzebiczek, wysłany przez zarząd teatrów warszawskich za granicę w celu pozyskania dla opery tutejszej potrzebnych sił wokalnych, powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy.

* Występy gościnne panny Marji Giuri na scenie warszawskiej kończą się w przyszłym tygodniu.

Primaballerina tańczyć będzie jeszcze trzy razy w zapowiedzianym na nadchodzącą niedzielę nowym balecie p. t. „Warszawa przed stu laty i dzisiaj".

= Koncert.

Program koncertu studentów uniwersytetu obejmuje parę bardzo ciekawych numerów.

Interesującemi będą wykonane przez orkiestrę „Rapsodja" M. Sokołowskiego i „Polonez" Rzepki.

Barcewicz odegra między innemi „Andante religioso" i „Finał" z 4-go koncertu Vieuxtempsa.

Panna Marczellówna wypowie ustęp z Kalderona w tłumaczeniu Słowackiego, a p. Wisnowska „Babulę" Szymanowskiego.

Żółkowski wraz z p. Lüdową odegra scenę z „Przyjaciół" Fredry.

Panna Dobiecka odśpiewa romans z „Lakmé" Delibes'a, a p. Jeromin arję z „Gwiazdy północy" Meyerbeera, razem zaś artyści ci odśpiewają duet z op. „I Masnadieri" Verdiego.

Pan Pachulski, który objął część fortepianową koncertu, odegra utwory Liszta i Schumana.

= Z wystawy szkiców.

Warszawscy malarze, zachęceni pokupem na swoje dzieła, nadsyłają na wystawę szkiców coraz świeże przedmioty.

Szkice albumowe Maksymiljana Gierymskiego zostały wyprzedane ze szczętem.

Artyści przygotowują mnóstwo przedmiotów na nadchodzącą gwiazdkę.

= Uzupełnienie.

Zmarły w dniu wczorajszym ś. p. Okolski, zapisał swoje nazwisko w rocznikach kompozycji, wydał bowiem kilka utworów na fortepian i orkiestrowych, które w swoim czasie wykonywał Bilse.

Okolski urodził się we wsi Maliny, pod Łęczycą w r. 1827-ym, chodził do szkół płockich; w muzyce kształcił się u Dehna w Lipsku, potem w szkole Héli w Paryżu.

Właściwie kształcił się dla sztuki, los tylko zrządził, że chleba w niej później szukać musiał.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Za sprawozdania, jakie na jutrzejszem walnem zebraniu Towarzystwa wioślarskiego będzie odczytane, podajemy ważniejsze dane.

Z dniem 1-ym października r. b. Towarzystwo liczyło 941 członków.

Dochody w ciągu roku sprawozdawczego uczyniły: wpisowe od nowych członków 905 rs., składki kwartalne 10,608 rs., składki zaległe 165 rs., z obchodu rocznicy założenia Towarzystwa („Wianki") 587 rs. 30½ kop., z zabaw w lokalu zimowym 672 rs. 70 kop., ze ślizgawki 461 rs. 96½, z bilardów 172 rs. 98 kop., z opłat od osób wprowadzanych 151 rs. 77 kop., wreszcie z różnych innych źródeł 278 rs. 55 kop., ogółem więc dochody wyniosły 14,003 rs. 27 kop.

Wydatki zaś przedstawiają się w główniejszych pozycjach jak następuje: na administrację 6061 rs. 22½ kop., konserwacja majątku ruchomego 1446 rs. 7 kop., rozchody nadzwyczajne 1531 rs. 54½ kop., umorzenia i straty 728 rs. 43 kop., czyli razem 9767 rs. 27 kop.

Zestawiając obie te cyfry dochodów i wydatków, okazuje się przewyżka pierwszych nad drugiemi w sumie 4236 rs.

A teraz należy nam się rozejrzeć w główniejszych pozycjach sprawozdania.

I tak: „Wianki" dały dochodu *brutto* 3357 rs., wydatki jednak uczyniły 2770 rs. 64½ kop.

Zabawy zimowe również przedstawiają poważny dochód w sumie 1584 rs., lecz koszta na ich urządzenie wyniosły 912 rs.

Ogólna wartość budynków, to jest przystani, szopy na łodzie, budynku na ślizgawce, podaną została na 7,396 rs. 52 kop.

Łodzi wszystkich liczy Towarzystwo 43, a mianowicie dwie ośmiowiosłówki, 5 sześciowiosłówek, 7 czterowiosłowych, 10 dwuwiosłowych, 5 żaglowych, resztę zaś stanowią skulingi, kajaki, wreszcie łódź parowa i ratunkowa.

Wartość wszystkich łodzi obliczoną została na 11,166 rs. 9½ kop.

Fundusz na budowę własnego domu w gotowiźnie wynosi 796 rs. 78 kop.

Stan kasy w dniu 1-ym października r. 1884-go przedstawiał remanent 1,973 rs. 49 kop., obecnie zaś 1742 rs. 54½ kop.

Wreszcie z przedstawionego sprawozdania oraz wykazu dochodów i rozchodów okazuje się, że cały majątek Towarzystwa w ciągu roku ubiegłego powiększył się o 4,236 rs. i w dniu 1-ym października r. b. wynosił sumę 22,744 rs. 16 kop.

= Z towarzystw.

W dniu jutrzejszym o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w sali resursy obywatelskiej doroczne zgromadzenie członków Towarzystwa wioślarskiego.

Stowarzyszenie subjektów handlowych wyznania mojżeszowego urządza jutro, o godzinie 8-ej, wieczorek muzyczny dla swoich członków.

= Dla bezpieczeństwa publicznego.

Wobec nastąpionej zimy tutejsze urzędy kolejowe przedsięwzięły energiczne środki dla zapobieżenia możliwej przerwie komunikacji pociągów.

Rozesłano telegraficznie okólniki, polecające utrzymywanie w gotowości narzędzi do odgrzebywania śniegu, tudzież umocnienia ochron śnieżnych w miejscach najbardziej narażonych na zamiecie.

= „Pod wozem".

Tramwaje przeżywają nader nieprzyjemne czasy.

Z powodu zamieci śnieżnej komunikacja uległa niezmiernym przeszkodom i trudnościom.

Ani dziesiątki robotników, oczyszczających szyny ani też wozy automatycznie rozlewające naftę nie są w stanie zapanować nad *sui generis* katastrofą.

O godzinie jedenastej zrana na Krakowskiem Przedmieściu i Marszałkowskiej ruch był niemal zupełnie zawieszony.

Zdwojona liczba zaprzęgowych koni nic nie może poradzić wobec śniegu zalegającego szyny.

Dorożkarze jak zwykle w podobnych razach drwią z konkurentów i korzystają z nadarzonej sposobności zwiększonego zarobku.

= W imię słuszności.

Zarząd kolei konnej powinienby raz obmyślić jakiś sposób zwracania pasażerom pieniędzy za wykupione bilety, jeżeli kurs z powodu jakichkolwiek przeszkód nie może dojść do skutku, a bilety rzeczone zostały już przez konduktora przedarte.

Dzisiaj znowu wagony tramwajowe w różnych miejscach z powodu śniegu musiały stawać, odbywszy zaledwie małą część kursu, pasażerom jednak, jak dowodzą nadesłane nam zażalenia, pieniędzy nie zwracano.

Jesteśmy przekonani, że zarządowi kolei konnej nie idzie w tych wypadkach o dochód niesłuszny, tylko o ścisłość kontroli, sądzimy jednak, że można

---

gła Djana de Mirmonde, dziewica z męskim hartem, która znalazłszy się u ministra jako suplikantka o łaskę dla brata skazanego na śmierć za zabicie w pojedynku przeciwnika, wysłuchała przypadkiem rozmowy Richelieu'go z Ludwikiem XIII-ym, rozświecającej tajemnice genjuszu ministra i jego pracy dla dobra Francji.

Ostrzegając kardynała, Djana staje odrazu na wyżynach wielkich charakterów: walczy w niej bowiem miłość dla wychowanego z macierzyńskiem poświęceniem brata, którego śmierć Richelieu'go mogłaby ocalić; przywiązanie do Francji potrzebującej genjalnego statysty i rodzące się uczucie dla jednego ze sprzysiężonych.

Obowiązek jednakże wychodzi zwycięsko z walki; obywatelka bierze przewagę nad siostrą i kochanką, czego jednak ani jedna ani druga nie ma potrzeby żałować, bo Richelieu, polemiczna edycja „czerwonej Eminencji" Wiktora Hugo, nietylko ułaskawia młodzieńca, ale mu daje miljon na ożenek; co zaś do Djany, jakkolwiek widz nie jest świadkiem uścisku bohaterki z panem jej serca, to jednak autor pozwala publiczności przed zapuszczeniem zasłony mieć nadzieję, że Numa pójdzie za Pompiljusza.

Nie obywa się to wprawdzie bez prób bolesnych, kiedy Djana znalazłszy się u kochanego tajemnie spiskowca, który ukrywa jej brata po pojedynku, zmuszoną jest podać się za jego kochankę wobec policji, przybyłej na poszukiwania i wnioskującej o obecności brata z obecności siostry; albo kiedy dla zmylenia tropu, na który wpadł był historyczny Laffemas co do głównego w sprzysiężeniu winowajcy, bohaterka robi zupełne ze swej miłości poświęcenie; w rezultacie jednak cnota zostaje wynagrodzoną, wszysey wychodzą bez szwanku oprócz dramatu, który mocno ucierpiał w tym piątym akcie, napisanym na złość romantyczności.

Bo ostatecznie, jeżeli na Djanie, przedstawiającej „ideał siły i szlachetności ducha" (z zastrzeżeniem że to raczej mężczyzna niż kobieta), sprawdza się definicja dramatu, opartego „na walce różnych stron charakteru, które budzi do czynu, ożywia lub osłabia sytuacja", to owa sytuacja ani trochę nie wykazuje siły ani prawdy innych charakterów, bo przedewszystkiem charakterów w sztuce nie ma, są tylko szkice. sylwetki rzucone pobieżnie, użyte raczej do potrzeb sytuacji, aniżeli przez nią wyświetlone i dlatego jedynie nie wychodzące po za obręb ogólnoludzkich zjawisk, ani zdradzające prawdy życiowej, że przedstawiają tylko pozór, nie istotę tych zjawisk, że są wyrazem tej prawdy życiowej, którą bez psychologicznych przyborów znaleźć można w pierwszej lepszej, gładko opowiedzianej anegdocie.

Cóż ztąd, że sytuacje przeznaczone do wydobycia na jaw charakterów, wywołane są nie „*a Deo ex machina*" lecz przez logikę faktów, jeżeli nie wydobywają nic, jeżeli wplątane w nie figury nie charakteryzują się niczem wybitnem, ale działają, mówią tak i o tyle, jak i o ile tego potrzeba do zaspokojenia scenicznych wymagań, jeżeli wreszcie ta logika faktów jest więcej teatralną aniżeli psychologiczną.

Potrafi to i Scribe w swoich historycznych dramato-komedjach, czy też komedjo-dramatach—i doprawdy sztuka Augiera robi wrażenie Scribego, przerobionego pięknym wierszem.

Dlatego też nie waham się powtórzyć, że szkoda było zachodu dla wywołania takiego wrażenia, które zaszkodzić może na przyszłość innym historycznym dramatom na naszej scenie.

Publiczność idąc na dramat historyczny, zadaje sobie pewien gwałt, najczęściej pod naciskiem prasy; jeżeli więc krytyka dba o to, żeby nie dawano rzeczy, które widza zająć nie mogą, to nietylko nie jest w sprzeczności z sobą, ale daje wymowniejszy dowód zajęcia się teatrem i pilnowania interesów publiczności aniżeli ci, którzy powtarzają starą a nikogo już nie rozczulającą piosenkę, że prasa zabija teatr. Nie można chwalić rzeczy słabych dlatego że są historyczne, ani ganić dobrych dlatego tylko że współczesne; trzeba żeby utwór był zajmujący i z talentem napisany, a wtedy nikt się sprzeczać nie będzie ani o czas, ani o miejsce, ani o przedmiot, ani o autora.

„Djana" grana była z małemi wyjątkami słabo, jeżeli wziąć ogólny poziom wykonania; bardzo silnie, jeżeli brać miarę z dozy energji, spotrzebowanej przez główną bohaterkę.

Z talentem panny Marczellówny dzieją się dziwne rzeczy. Artystka, usłuchawszy może chwilowo życzliwych uwag krytyki, miała pewien krótki okres uspokojenia, umiarkowania; obecnie nastała znów w grze jej faza wybuchów, jak gdyby nagradzająca sobie czas stracony. Kto widział pannę Marczellównę jako Julję w scenie balkonowej, ten z przykrością zauważyć musiał ten nowy zwrot, w którym bohaterka Szekspira przedstawiła się w postaci raczej chorej histeryczki, aniżeli młodego rozkochanego dziewczęcia. Jako Djana artystka była tak jednostajnie gwałtowną, że nie ma na świecie ministra, któryby ścierpiał u siebie taki ton, taką gestykulację i to jeszcze ze strony suplikantki, błagającej o łaskę. Na Boga trzeba pamiętać, że Julja nie może kochać jak Fedra, a Djana miotać się jak Medea, bo jak tak dalej pójdzie, to co pannie Marczellównie zostanie w „Arji i Messalinie"?

Szczęściem, że Djana natrafiła na Richeliego, który zniósł wszystko dość flegmatycznie; był nim p. Rapacki, wybornie według portretu ucharakteryzowany, ale zresztą podobniejszy do namaszczonego kaznodziei, niż do tragicznego kardynała.

Żółkowski zrobił poświęcenie, przyjąwszy rolę nie mającą ani jednego rysu, na którymby nawet taki talent mógł oprzeć swoją twórczość.

P. Tatarkiewicz grał starannie bladą postać de Pienne'a.

Pani Lüdowa, ślicznie ukostjumowana, była wytworną księżną de Rohan, o ile nie potrzebowała potrącać o nutę dramatyczną, która się w jej dykcji bardzo słabo odzywa.

P. Ostrowski z powściągliwym humorem traktował postać Grandina.

Sztukę wystawiono bardzo starannie; gabinet królewski urządzony był prawdziwie po meiningeńsku.

Władysław Boguslawski.

wymyślić jakąś manipulację, którąby interes instytucji z interesem publiczności pogodziła.

= Szlichtada.

W dniu dzisiejszym zrana ukazały się pierwsze sanki...

Naturalnie na amatorach tej sezonowej przyjemności nie zbrakło...

Niski stan temperatury oraz nieustannie padający śnieg pozwalają liczyć, że sanna się utrwali.

= Jednokonne sanki.

Przy ustalonej sannie jeden z właścicieli jednokonnych karetek zamierza wypuścić na miasto takież sanki.

Opłata za kurs pozostanie bez zmiany.

= Futra.

Właściciele składów futer spodziewają się w tym roku pokryć straty poniesione w latach poprzednich.

Ceny stosunkowo podniosły się, a ruch jest zwiększony, co jest następstwem spodziewanej mocnej zimy.

Na powodzenie składników wpłynie także zmniejszona konkurencja, sporo bowiem firm zawiesiło czynności.

= *A la*... Kamczatka.

Najmodniejszymi futrami dla pań w bieżącym sezonie są podwójne, złożone z dwóch skór wewnętrznej i zewnętrznej.

Podobne mufki i czapki dopełniają stroju używanego od dawna w strefie podbiegunowej.

Moda ta niekoniecznie jest stosowną do naszego umiarkowanego klimatu.

= Trzy tysiące choinek.

Jeden z tutejszych przedsiębiorców zamówił u p. D., obywatela w chełmskiem, trzy tysiące choinek świątecznych.

Drzewka na tydzień przed świętami Bożego Narodzenia będą dostarczone koleją nadwiślańską na targ warszawski.

Ofiarą zwyczaju padnie zatem spory zagajnik.

= Księżna-szansonistka.

Okrzyczana, utytułowana szansonetka ks. Pignatelli, której brak głosu i... taktu można było u nas stwierdzić w lecie, jak słyszeliśmy, ma ponownie przybyć do Warszawy.

„Divę" sprowadza jeden z szansonetkowych przedsiębiorców.

Czy cała ta operacja handlowa opłaci się—wątpimy bardzo.

= Oryginalny pochód.

W dniu wczorajszym aleją Jerozolimską przeciągało piętnastu mężczyzn, przybranych w kapelusze o szerokich skrzydłach.

Każdy z członków pochodu niósł na plecach... katarynkę.

Byli to włosi, świeżo przybyli koleją wiedeńską „dla zarobkowania."

Na brak „muzyki" uskarżać się chyba nie będzie można...

= Za „żywe".

Służba nasza, a zwłaszcza służące, z każdym dniem „żywsze" się stają.

Dowodem tego trzy jednocześnie z różnych stron złożone w kantorze naszym ofiary, ściągnięte przez chlebodawców od ich sług za „żywość".

A ileż to objawów takiej „żywości" służących pozostaje tajemnicą!

= Nie udało się.

W dniu wczorajszym do Ludwiki Terpiłowskiej, zamieszkałej na Tamce, wszedł jakiś niemłody jegomość, oświadczając, że jest przysłany przez adwokata B. z prośbą o wydanie mu papierów w wiadomym mu procesie.

Terpiłowska chciała papiery wydać, lecz na szczęście zgubiła gdzieś kluczyk od komody, w której papiery były przechowane.

Nieznajomy, widocznie niezadowolony z obrotu rzeczy, przyrzekł przyjść za parę godzin.

Tymczasem w kwadrans po jego odejściu kluczyk się odnalazł i Terpiłowska postanowiła sama odnieść papiery do adwokata, który jej oświadczył, że nikogo po papiery nie przysyłał.

Oszusta, który, jak przyrzekł, istotnie przybył, a musiał być najęty przez stronę przeciwną, ujęto i oddano w ręce policji.

Podejście to będzie przedmiotem sprawy karnej.

= Ciekawe spotkanie.

W dniu wczorajszym p. Elsner, zamieszkały pod nr. 20-ym na Żelaznej, idąc ulicą Złotą spotkał jakiegoś człowieka, odzianego w płaszcz szopowy, który do jego figury i wzrostu niebardzo pasował.

Ponieważ taki sam płaszcz przed tygodniem skradziono panu E. w cukierni, poszkodowany więc powziął pewne podejrzenie i śmiało zaczepił przechodnia:

— Przepraszam, ale zdaje mi się, że to futro musiał pan niedawno nabyć i radbym wiedzieć od kogo?

Zaczepiony okazał zmięszanie i mruknąwszy coś pod nosem, chciał iść dalej.

— Za pozwoleniem, żądam bliższych wyjaśnień, bo teraz doskonale poznaję, że to moje futro—rzecze p. E., przytrzymując nieznajomego i gotów zawezwać policji.

— Proszę mnie puścić, jak pan śmiesz zaczepiać —woła dość miękkim i widocznie przestraszonym głosem przechodzień.

Gdy jednak p. E., zdecydowany na wszystko, wołał o pomoc przechodniów, złodziej rzucił szybko futro i dalej w nogi.

Pomimo natychmiastowej pogoni, zdołał on umknąć bezkarnie.

Pan E., zadowolony z odzyskania futra, które miał już stanowczo za przepadłe, dał za wygraną dalszemu poszukiwaniu złodzieja.

= Kradzieże.

Na Wolskiej z wozu stojącego przed domem nr 25 skradziono dwie paki z towarem wełnianym wartości paruset rubli.—Na Sosnowej pod nrem 11-ym z mieszkania St. Libickiego i na Czerniakowskiej pod nrem 4-ym Abr. Kuperfiszowi skradziono wśród dnia pościel, garderobę i bieliznę.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Wroniej pod nrem 2-im Walentyna Grzędziakowa, niosąc sagan z ukropem, upadła.

Wrząca woda się rozlała i Grzędziakowa poniosła poparzenia na całem ciele.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 24-ym b. m. zmarł w Lublinie w 36-ym roku życia ś. p. Józef **Dziewulski**, tamtejszy obywatel, utrzymujący szkołę dwuklasową przygotowawczą męską.

Ś. p. Dziewulski, posiadając dość znaczne środki pieniężne, zapewniające byt jemu i rodzinie, poświęcał się jednak z nader rzadką sumiennością trudnemu zadaniu wychowywania młodzieży.

Ten, że tak powiemy amator-pedagog, nie szczędził kosztu na postawienie szkoły na takim stopniu, aby przyniosła istotny pożytek dla społeczeństwa.

Jak sam zapewniał, utrzymywanie szkoły, wobec kosztów na opłacanie nauczycieli i t. p., nie przynosiło mu prawie żadnych zysków.

Uczył z zamiłowania, odczuwał potrzebę wszczepienia dobrych zasad w samych początkach nauki i rozumiał swoje obowiązki.

Zmarły był współpracownikiem *Szkoły*.

Żałują go w Lublinie wszyscy, którzy go znali i rozumieli.

Oby mu lekką była ziemia, na której pożytecznie pracował!

= Dwie trupy.

Włocławek uszczęśliwiony został obecnie dwoma naraz teatrami.

Jedna trupa daje operetki niemieckie, druga zaś dramatyczne widowiska w żargonie żydowskim.

Nie brak im dotąd widzów...

= Przeprawa.

Z Kowna donosi nasz korespondent, iż wszelka przeprawa na Niemnie została przerwaną.

W następstwie panujących od tygodnia mrozów, na Niemnie płynie obficie kra.

Jak dochodzą nas wieści, Niemen w gubernji mińskiej już stanął.

= Wilki.

Z okolic Sarnak, powiatu konstantynowskiego, donoszą nam o wilkach, które ukazały się w liczbie kilkunastu.

Zarządzono obławę, na której ubito pięciu drapieżników.

Pozostałe schroniły się w lasach rządowych.

= Samobójstwo.

W dniu 22-im b. m. w lasku pod Lublinem odebrał sobie życie przez powieszenie, urzędnik kasy gubernjalnej w Lublinie, Adam Bernardt.

Denat oprócz urzędowania w kasie, pracował w godzinach popołudniowych u sędziego śledczego.

Powodem samobójstwa miało być zmartwienie z powodu uczynionego mu niesłusznie zarzutu fałszerstwa, z którego się najzupełniej uniewinnił.

ZE ŚWIATA.

✕ **Ks. Wawrzyniec Gwiazdoń**, podkomorzy papieski, administrator djecezji tarnowskiej, dr św. teologji, zmarł w południe d. 23-go b. m. w Tarnowie, w Galicji. Ś. p. ks. Gwiazdoń urodził się w Jordanowie w roku 1823-im, zaś w r. 1845-ym został wyświęcony na kapłana. Do r. 1866-go pełnił obowiązki profesora prawa kanonicznego w seminarjum tarnowskiem, a od r. 1880-go był przełożonym kapituły. Dnia 8-go stycznia r. b. został wybrany wikarjuszem osieroconej kapituły tarnowskiej. Był to człowiek głębokiej nauki, wielki miłośnik muzyki, ceniony wysoce w sferach duchownych i w szerokich kołach towarzyskich. Z domem książąt Sanguszków zmarły pozostawał w ścisłej przyjaźni. W ostatnich czasach ks. Gwiazdonia wymieniano jako kandydata na biskupa tarnowskiego.

✕ **Żubra** ubił w zeszłym tygodniu na polowaniu w rewirach księstwa pszczyńskiego królewicz pruski Wilhelm. Łeb olbrzymiego i rzadkiego zwierza umieszczony będzie w zbiorze trofeów łowieckich w Poczdamie.

✕ **Księgarze** lipscy postanowili wystawić sobie nową giełdę. W tym celu rozpisano konkurs za najlepszy projekt. Z pięciu nadesłanych planów uznano i wynagrodzono jako najwłaściwszy projekt dwóch architektów berlińskich, pp. Kaysera i von Grossheima.

✕ **Margrabinę de Candia**, córkę słynnego niegdyś śpiewaka Mario i śpiewaczki Grisi, wychowaną w wielkich dostatkach, skazały sądy berlińskie za różne oszustwa na rok więzienia. Jest ona ofiarą zbytków swojego ojca, który strwonił w życiu miljony, a umierając zostawił córce swojej zaledwo 2,000 lirów.

✕ **Marję Caselli**, pierwszą amantkę teatru w Parmie, która zeszpeciła swojego kochanka na całe życie, oblawszy go witrjolejem, uwolniły sądy włoskie od odpowiedzialności.

✕ **Żydzi amerykańscy** postanowili ze względów utylitarnych przełożyć szabas z soboty na niedzielę.

✕ **Japonja** europeizuje się coraz więcej. Już wstępują i japonki w ślady europejek. W tych dniach przybyło 12 młodych japonek do Paryża, celem wykształcenia się na nauczycielki.

✕ **Śledzie** doczekały się zaszczytu służenia jako mierzwa pod ziemniaki. Eksperymentu tego dokonał ziemianin pomorski, p. Zittelmann, który kazał położyć w każdą radlonkę, między dwa ziemniaki, po jednym śledziu. Na morgę wyszło w ten sposób 7—8 beczek tych rybek morskich. Skutek miał być zadziwiający. Rozumie się samo przez się, że takiej mierzwy mogą sobie pozwolić tylko mieszkańcy nadmorscy, mogący mieć śledzie za bezcen.

✕ **Adelina Patti**, znana ze skąpstwa i chciwości, zapłaciła także swojego czasu „frycówkę". Przyłączył się do niej w Ameryce jakiś oszust, zowiący się hr. Zachorow i umiał ją tak otumanić, że śpiewaczka, choć nie lubi wydawać pieniędzy, utrzymywała go przez cały rok, płacąc mu 100 dolarów tygodniowo. Dopiero, gdy się przekonała, że ów hrabia jest prostym rzezimieszkiem, dała mu dymisję, opłaciwszy jego milczenie sowicie.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

— Z powodu zbytniego wygórowania cen biletów na występy pani Patti, odmawiam przyjemności słyszenia artystki, a natomiast składam rs. 2 na wpisy dla niezamożnych uczniów.

M. Ż.

— Anna Gogolewska za rzucenie garnkiem w głowę swojej pani Reginy Feintuch, została dnia dzisiejszego skazaną na dwa i pół miesiąca aresztu. Za darowanie jej tej kary ze strony pani F. i w dowód szczerej skruchy, wymieniona A. G. oddaje należącą jej pensję rs. 4 kop. 60 na cel dobroczynny.

— Od Marjanny S., jako kara za zuchwalstwo i lekceważenie obowiązków kop. 50 dla najbiedniejszych.

— Rs. 1, jako kara ściągnięta od Marji S., służącej, dla najbiedniejszych do uznania redakcji.

— *Art. nad.*—Podzielając zapatrywanie się szan. redakcji, zamieszczone w nrze 318b, co do wysokości cen miejsc na występy Adeliny Patti, załączam przy niniejszem guldenów 3 (trzy) na cele dobroczynne, stosownie do jej uznania. — Słusznie byłoby ze strony czytelników, aby jak najliczniej chcieli zastosować się do przykładu szan. redakcji.

Meran dnia 22-go listopada 1885 r.

Z uszanowaniem *E. T.* warszawianin stały prenumerator.

— Zebrane podczas uroczystości rodzinnej rs. 16 kop. 45, ofiarujemy dla biura nędzy wyjątkowej, na intencję nawrócenia Adelino-Pattistów.

Anti-Pattiści.

W zeszły wtorek, to jest dnia 24 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Władysławem **Słomczyńskim**, obywatelem z lubelskiego, a panną Anielą **Krawczyńską**. Po skończonej uroczystości kościelnej, liczne grono gości weselnych podejmowane było w mieszkaniu matki panny młodej, z prawdziwą staropolską gościnnością. Nazajutrz nowożeńcy udali się do majątku pana młodego, żegnani na dworcu kolejowym przez uczestników wesela. Szczęść im Boże! (1353)

Dnia 22-go listopada b. r., zawartym został związek małżeński pomiędzy Stanisławem **Gniazdowskim**, urzędnikiem drogi żelaznej iwangrodzkiej, a Stanisławą **Kostrzewską**. Związkowi temu błogosławił brat pana młodego. Ślub odbył się w kościele parafjalnym w Jadowie. (3910)

W dniu 24 listopada r. b., w kościele św. Anny w Wilanowie, pobłogosławił związek małżeński Jks. Józef Wojcicki, prefekt zakładów naukowych w asystencji miejscowego administratora parafji, swojej e-lewce pannie Jadwidze **Brzozowskiej**, córce Feliksa Brzozowskiego, artysty-malarza i Ludwiki z Łączyńskich małżonków Brzozowskich, z panem Mikołajem **Tołwińskim**, inżenierem-architektem zarządu gubernji chersońskiej. Po odbytym akcie państwo młodzi udali się niezwłocznie w podróż do Odessy na stałe zamieszkanie. (3901)

Nekrologja.

† Ś. p. Kazimierz **Okolski,** b. obywatel ziemski, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 26-m listopada 1885 r., przeżywszy lat 62. Zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w sobotę, to jest dnia 28 b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3916—

† Ś. p. Karolina **Burzyńska,** po krótkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 25 listopada 1885 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 85. Pozostała rodzina zaprasza na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, tj. dnia 28 b. m., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz powązkowski.—3918

† Ś. p. Wilhelm **Horn,** obywatel miasta Warszawy, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 26 listopada 1885 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 79. Pozostali synowie, córki, szwagier, syuowe, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 listopada, to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Siennej № 13, na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—3915—

† Ś. p. Juljan **Rosenburg,** majster ciesielski, po długiej i ciężkiej słabości, zakończył życie dnia 25-go listopada 1885 r., w wieku lat 41. W ciężkim pogrążona smutku matka, brat i bratowa, zapraszają krewnych, przyjaciół i koiegów na wyprowadzenie zwłok w sobotę, tj. dnia 28-go listopada, o godzinie **1-ej** z połud., z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—3893

† Ś. p. Antoni **Olszewski,** b. kupiec, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie u swego siostrzeńca proboszcza w Rokitnie pod Brwinowem, przeżywszy lat 59. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, to jest dnia 30-go b. m., o godzinie **12-ej** w południe, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz parafjalny. 4—3896—

† W sobotę, tj. dnia 28-go listopada, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Kazimierza **Krzywickiego,** rzeczywistego radcy stanu, b. dyrektora głównego prezydującego w b. komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —3906

† W dniu jutrzejszym, tj. w sobotę 28 b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Delfiny z Fertnerów **Lange,** na które osierocone dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3612—

† Dnia 28-go listopada, to jest w sobotę, o godzinie **8-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Mieczysława **Wyrzykowskiego,** mecenasa, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej. —3904—

† W sobotę, to jest dnia 28-go b. m. w kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Agnieszki 1-go ślubu Nowickiej, 2-go **Gizaczyńskiej.** —3913

Z Cesarstwa.

Jedna z gazet wiedeńskich doniosła, że wszystkie pięć dywizyj serbskich nakoniec się połączyły. „Pomimo to, pomimo że Widdyń „gore", powiadają *Petersburskija wiedomosti* można już i teraz wnosić, że jak dotąd bułgarzy odnieśli zupełne zwycięstwo, w tej niedorzecznej wojnie, rozpoczętej tak nierozsądnie i zuchwale przez intrygantów belgradzkich. Ale książę Aleksander, według najświeższych wiadomości, pomimo zwycięskiego oporu stawionego wrogowi, nie zgadza się jednak teraz na zawarcie pokoju albo rozejmu. Chce on pomścić się za wyrządzoną Bułgarji zniewagę i łatwo stać się może, że opracowany przez wiedeńskich strategików plan kampanji niespodziewanie zakończy się tem, że nie Sofja i Widdyń będą wzięte przez serbów, lecz Nisz i Wranja przez bułgarów. W każdym razie wojna nie może się długo przeciągnąć i nie dziś, to jutro mocarstwa położą koniec tej dzikiej, barbarzyńskiej rzezi. Zwycięstwo ks. Aleksandra niezmiernie upraszcza sytuację. Serby, przypuszczać należy, zrzekną się obecnie swoich pretensyj do okręgów bułgarskich, i pod względem politycznym wszystko zostanie po dawnemu. Przynajmniej rezultat walki jasno wskazuje, że powodując się w uregulowaniu stosunków i sporów serbsko-bułgarskich „„głosem oręża"", daleko naturalniej będzie przeprowadzić to uregulowanie na rachunek Serbji i dać Bułgarji gwarancję (sami przecież politycy serbscy poruszyli kwestję „gwarancji"), że na przyszłość niedorzeczne fantazje belgradzkich krzykaczów nie będą już naruszały pokoju i spokojności nieszczęśliwego narodu bułgarskiego. Przyłączenie do księstwa okręgów Niszu i Wranji byłoby dość sprawiedliwem rozwiązaniem sprawy. Kasy serbskie nie mogą wypłacić kontrybucji dla tej prostej przyczyny, że w nich nie ma już ani jednego krajcara austrjackiego, a trzeba przecież tak lub owak wynagrodzić Bułgarję za ogromne straty, jakie poniosła z woli Milana i jego doradców."

Russkija wiedomosti opowiadają, że „rosjanie, którzy byli niedawno w Anglji i mają tam stosunki, utrzymują, że nieprzyjazne usposobienie całego społeczeństwa angielskiego względem Rosji dosięgło teraz najwyższego stopnia. Nie będziemy się tu dotykali przyczyn tego objawu. Każdy otwarty nieprzyjaciel jest mniej straszny od ukrytego, a zwłaszcza takiego, z którym znajdujemy się, a nawet działamy jawnie w przyjaźni. Widoczny plan Anglji rozerwać tak zwane przymierze mocarstw wschodnich nie byłby wcale niebezpieczny, gdyby można było nie wątpić o trwałości tego przymierza. Zaufanie w wytrzymałość przymierza, wbrew wszelkim półurzędowym zapewnieniom, nie zdaje się być silnem nawet w samych tych kołach, od których te zapewnienia pochodzą. Przynajmniej o nietrwałości naszego serdecznego stosunku z Austrją zaczęto teraz mówić otwarcie, czego nie robiono jeszcze niedawno temu.

Birż. wied. znowu donoszą o przybyciu do Petersburga niemieckiego finansisty, radcy handlowego Schwabacha, jednego z szefów berlińskiej firmy Bleichrödera. Cel jego przyjazdu da się określić w kilku słowach: dom Bleichrödera jest głównym konkurentem berlińskiego towarzystwa dyskontowego w przeprowadzaniu rosyjskich operacyj finansowych. Rzecz naturalna, że po wizycie w Petersburgu p. Hansemana, reprezentanta towarzystwa dyskontowego, musiał bezzwłocznie przyjechać także przedstawiciel firmy Bleichrödera.

Z ostatniej chwili.

Ostatnie biuletyny wojenne z Sofji o walkach z d. 22-go i 23-go b. m. opiewają: Wczorajsza, niedzielna bitwa, toczoną była przez tylną straż armji serbskiej, która usiłowała utrzymać wzgórza pod Dragomanem, dopóki centrum armji nie dokona odwrotu ku Caribrodowi. Bułgarska kawalerja skonstatowała odwrót serbów na wszystkich punktach i doniosla, że 10-tysięczna dywizja dryńska obsadziła wzgórza po prawej i lewej stronie drogi z Dragomanu do Caribrodu. Książę dał rozkaz do ataku. Bułgarowie wysunęli w tym celu trzy pułki, liczące około 12,000 ludzi, tudzież dwie baterje. Serbowie trzymali się przez kilka godzin uporczywie na prawych wzgórzach, ale bułgarowie nieustraszenie posuwali się naprzód. Z chwilą gdy bułgarowie stanęli u stóp wzgórzy, serbowie cofnęli się niezwłocznie; po lewej stronie serbowie bronili się dłużej. O godzinie 4-ej artylerja serbska zmuszoną została do milczenia. Zagrano bułgarski hymn narodowy, przy dźwiękach którego bułgarowie z okrzykiem hura! rzucili się z bagnetem na wzgórza. Serbowie pierzchnęli. Bułgarowie stracili 100 zabitych i rannych. Ścigali oni przez cały poniedziałek bez przerwy ustępujących serbów. O godzinie 2-ej po południu bułgarowie weszli do przesmyku dragomańskiego. Odtąd serbowie utrzymywali już tylko ogień tyraljerski z wyżyn lasu, położonego tuż nad Caribrodem. Dwa bataljony bułgarskie wdarły się na te wzgórza. Bitwa skończyła się o godzinie 6-ej wieczorem. Widziano stopniowo po za granicami serbskiemi znikającą 40-tysięczną armję króla Milana, która przed dziesięcioma dniami wkroczyła do Bułgarji. Książę wszedł do Caribrodu. Depesza powyższa konstatuje przeto, iż serbowie w poniedziałek już wkroczyli z powrotem do kraju; we wtorek walczono na drodze z Pirotu do Caribrodu na terytorjum serbskiem; serbowie odparli bułgarów w kierunku Dragomanu i Śliwnicy.

Król Milan odpowiedział w d. 25-ym na zbiorową notę przedstawicieli mocarstw, iż zgodnie z ich życzeniem zawiesza kroki wojenne. Od tego dnia przeto Serbja w zasadzie zaprzestała prowadzenia wojny; dalsze walki przypisaćby należało tylko winie Bułgarji.

Ks. Bismark przybył d. 25-go b. m. po południu do Berlina.

Na posiedzeniu świeżo otwartej w d. 25-ym b. m. włoskiej izby deputowanych Sant'Onofrio wniósł interpelację o położeniu Włoch, wytworzonem przez ostatnie wypadki na półwyspie bałkańskim.

Wojna serbsko-bułgarska.

(Telegramy własne.)

Wiedeń 27-go listopada. — Książę Aleksander z armją swoją znajduje się już na drodze ku Pirotowi w odległości 12 kilometrów od granicy na ziemi serbskiej. Zapewne nie przyjmie on zawieszenia broni, dopóki serbowie nie cofną się z pod Widdynia.

Londyn 27-go listopada. — *Standard* donosi, że 50,000 bułgarów wkroczyło do Serbji.

Londyn 27-go listopada. — *Times* donosi, że gabinet serbski poda się do dymisji, a polecenie złożenia nowego danem będzie Kristyczowi.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 27-go listopada.—*Politische Correspondenz* oświadcza, iż wiadomość *Times'a* o zamierzonej jakoby abdykacji króla Milana jest czystym wymysłem.

Wiedeń 27-go listopada.—*Politische Correspondenz* donosi: Krok rozjemczy mocarstw został udaremniony przez nieusprawiedliwione rozporządzenie rządu bułgarskiego, aby depesz cyfrowanych nie przyjmować. Dla zażegnania dalszych opłakanych następstw, tudzież dla powiadomienia ks. Aleksandra o stanowczej woli mocarstw położenia tamy dalszemu rozlewowi krwi, hr. Khewenhüller upełnomocniony został przez rząd austrjacki, aby udał się do głównej kwatery ks. Aleksandra.

Berlin 27-go listopada.—Centralny komitet niemieckiego czerwonego krzyża wysłał pięciu lekarzy i dwie siostry miłosierdzia z instrumentami, lekarstwami i bandażami do Sofji. Do komitetu serbskiego czerwonego krzyża wysłano znaczny zapas bandażów, kołder i koszul.

Darmstad 27-go listopada. — Ks. Aleksander heski otrzymał następującą depeszę od ks. Aleksandra z Caribrodu, datowaną dnia 26-go b. m., o godzinie 9-ej min. 30 przed południem: „Dzisiaj przekroczyliśmy granicę Serbji i dążymy do Pirotu. Oprócz pod Widdyniem nie ma już wojsk serbskich na ziemi bułgarskiej."

Belgrad 27-go listopada. — Pomimo zawieszenia broni uzbrojenia prowadzą się dalej bardzo energicznie. W kołach dyplomatycznych jednak panuje przekonanie, że względy wojenne i finansowe skłonią strony wojujące do zawarcia pokoju.

Nisz 27-go listopada. — Depesza urzędowa: Z powodu złego powietrza, tudzież celem złożenia dowodu, iż Serbja przyjmuje zaproponowane przez mocarstwa zawieszenie broni, armja serbska otrzymała rozkaz zatrzymania się pod Pirotem, w innych zaś pozycjach pozostawienia tylko forpoczt.

Petersburg 27-go listopada. — *Peters. wied.*, rozważając przebieg wojny serbsko-bułgarskiej, powiadają: Patrjotyczny zapał, który obudził się wśród bułgarów w godzinie ciężkiej próby, nie pozwala odmówić im uznania i sympatji narodu rosyjskiego, który nawykł wysoko cenić wszelkie bohaterstwo. Tę sympatję wzmacnia jeszcze przekonanie, iż bułgarowie powodzenia swoje w znacznej części zawdzięczają wskazówkom swoich rosyjskich nauczycieli. Posłuży to zapewne do polepszenia w przyszłości stosunków pomiędzy ludami słowiańskiemi, że bułgarowie narzucony im w sposób zbrodniczy ciężar wojny sami dźwigać musieli, gdyż tą drogą poznali lepiej dobrodziejstwo dobrej szkoły, jaką przebyli. *Wiedomosti*, które dotąd z wielką rezerwą wyrażały się o bułgarach, kończą swoje uwagi temi słowy: „Wojna serbsko-bułgarska przyniesie niewątpliwie ten pożytek, iż zaduszna atmosfera, którą małe państewka słowiańskie w Bałkanach ostatniemi czasy oddychały, oczyści się, a rola, jaką Rosja istotnie wobec nich odgrywa, jasno się okaże."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Kraków 27-go listopada.—Riedel wybrany został delegatem akademików do komitetu budowy pomnika Mickiewicza. Polecono mu staranie o przyśpieszenie budowy, tudzież o sprowadzenie zwłok poety z Paryża do Krakowa.

Londyn 27-go listopada.—Wybranych jest dotąd 113 konserwatystów, 108 liberałów i 9 irlandczyków.

Madryt 27-go listopada.—Rejentka państwa, królowa Marja Krystyna, jest w stanie brzemiennym. Utrudnia to położenie.

Madryt 27-go listopada. — Sagasta przyjął misję złożenia gabinetu.

Madryt 27-go listopada. — Pod Puerta del Sol wybuchnęła wczoraj petarda. Cztery osoby ranione, czternaście aresztowano.

(Ajencja północna.)

Berlin 27-go listopada.—Cesarz udzielił byłemu rosyjskiemu ministrowi sprawiedliwości, Nabokowowi, wielki krzyż Orła Czerwonego.

Paryż 27-go listopada.— Wczoraj w izbie deputowanych oświadczył Brisson w odpowiedzi na wniesioną interpelację, iż rząd nie powziął jeszcze postanowienia co do terminu zwołania kongresu. Izba odroczyła się do soboty.

Paryż 27-go listopada. — Wszystkie organa oportunistów z *Journal des débats* na czele oświadczają się kategorycznie przeciw opuszczeniu Tonkinu przez Francję.

Madryt 27-go listopada. — Przypuszczają, że gabinet obecny pozostanie prowizorycznie przy władzy, dopóki nie nastąpi zebranie kortezów. Zwołanie tychże oczekiwanem jest każdej chwili. Wówczas Sagasta złoży nowy gabinet, w którym marszałek Jovelar obejmie tekę wojny, Camacho finanse, Martos sprawy zewnętrzne, Venanzia Gonzalos wewnętrzne, wszyscy należący do stronnictwa liberalnego. Marszałek Martinez Campos obejmie naczelne dowództwo armji północnej, liczącej 30,000 ludzi.

Madryt 27-go listopada. — Marszałek Serrano umarł.

(Franciszek Serrano y Dominguez, książę de la Torre, urodzony r. 1810-go, wstąpiwszy wcześnie do armji, wsławił się w wojnie przeciw karlistom i Esparterze. Następnie piastował rozmaite wysokie godności wojskowe i dyplomatyczne. W r. 1863-im został ministrem spraw zewnętrznych, w r. 1866-ym oświadczył się przeciw absolutnym rządom Narvaeza, następnie przyłączył się do rewolucji jen. Prima przeciw królowej Izabelli i pobił d. 28-go września r. 1868-go wojska królewskie pod Alkoleą. Po wejściu do Madrytu utworzył rząd prowizoryczny i mianowany został rejentem państwa, którą to godność piastował do wstąpienia na tron króla Amadeusza. W styczniu r. 1874-go, po zamachu stanu jen. Pavia, został dyktatorem i sprawował rządy Hiszpanji aż do d. 29-go grudnia t. r., w którym to dniu ustąpić musiał miejsca świeżo zmarłemu królowi Alfonsowi; *przyp. red.*)

GIEŁDA.

Warszawa, d. 27-go listopada 1885 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.25 w żądaniu, dosyć chętnie po 50.15 płacone były. Krótkoterminowe 50.15 w żądaniu, z początku 50.02½ później 50.05, 50.07⅓, aż do 50.10 płacono przy wstrzemięźliwości oddawców.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 10.15 — o 1 kop. niżej żądano, 10.13 płacono.

Na **Paryż** 40.57½—o 2½ k. niżej żądano. Interesa dokonywane były po 40.45, a później i 40.52½ płacono.

Na **Wiedeń** bez zmiany 81.30 żądano i 81.15 przy końcu czynności płacono.

Papierami niewielkie obroty.

Listy likwidacyjne 89.35 i 89.10, — za większe 89.20 płacono.

Pożyczka wschodnia 97.50 w żądaniu— oddawano rozmaitemi partjami po 97.10, 97.15 i 97.35.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj po 97.20 — bez obrotów. Serji V 93.60 — płacono 93.45.

Listy miejskie serji I miały nabywców po 94.80, co podniosło żądania do 95, serja II 93.50, III 92.30, IV 91.55. Za tę ostatnią 91.40 płacono.

Obligi wcale nie notowane.

Listy łódzkie 89.75, 88.25, 87.25.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12½. Usposobienie dosyć stosunkowo mocne. Kursa końcowe płacono.

J. Wl.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Djana". Jutro: „Hugonoci". — *Rozmaitości.* Dziś: „Biały gwoździk", „Postanowienia" i „Zbudziło się w niej serce". Jutro: „Gęsi i gąski".— *Mały.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Piękna Helena".

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się ***katalog*** wydawnictwa zabawek i gier pedagogicznych A. J. Wiśniakowskiego.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go listopada 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.15	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.57½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.10	—.—
„ „ „ m.	97.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ III	92.30	—.—
„ „ „ IV	91.55	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.25	—.—
„ „ małe	89.10	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.50	—.—
II „ „ rs. 100	97.50	—.—
III „ „ rs. 100	97.50	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 215⁵⁄₁₈

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 77⁷⁄₉

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 34¹³⁄₁₈

Od Listów likwidacyjnych kop. 197⁷⁄₉

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go listopada 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 **sm. i ord.** .	—	—	465	510
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	580	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	410	420
„ średnie (stare). .	—	—	392	405
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	250	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	20	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 27-go listopada 1885-go r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99⁵

„ garniec rs. 2 kop. 60

Rs. 13,000,

dobrze hypotecznie lokowanych na 9%, z powodu powiększenia fabryki, zaraz do sprzedania.—Wiadomość: Marszałkowska № 114, w fabryce Lenczewski i S-ka. 3077

Do handlu pod firmą

„JERZY,"

nadszedł **Miód Lipiec** na słoiki i wagę, oraz nowy transport wyborowego **Sera Litewskiego śmietankowego,** które sprzedają się po cenach nizkich, na skrzynie, pudy, główki i funty. Przyjmuje obstalunki na prowincję.— **Leszno № 31** stary. 2896

Kąpiele Żelazne

wzmacniające i prysznic, oraz Wiślanne. Grzybowska № 30. 3079

Niechaj każdy

odwiedzi

Sklep różnych Towarów

przy ulicy Bielańskiej Nr 7,

w gmachu, gdzie **Hotel Krakowski,** obok cukierni, gdzie

jutro w Sobotę i pojutrze w Niedzielę

ODBĘDZIE SIĘ

Niebywała Sprzedaż Towarów Wełnianych

MIĘDZY INNEMI

Suknie,

t. j. **20 łokci wełnianej Materji,** prześlicznej na suknie, za **rs. 2.**

10 łokci Wełny wyborowej najmodniejszej, podw. sz., **rs. 3 k. 50.**

Koszule damskie kretonowe, bogato ubrane, z wstawkami i langietami, **rs. 1 k. 25.**

2 łokcie kortu zimowego na spodnie za **rs. 3.** 2868

Wykształcony Kupiec,

który dotąd pracował samodzielnie i dokładnie jest obznajmiony z branżami szkła i porcelany, obić papierowych i galanterji, wykwalifikowany subjekt, oraz buchhalter i korespondent w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, opatrzony chlubnemi świadectwami i pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje posady wymagającej zaufania, jako to: dysponenta, pierwszego ekspedjenta, korespondenta lub komi-wojażera.—Łaskawe oferty pod lit. **R. G. W.,** przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska № 26. 2443R

Poszukuje się kupna

APTEKI

na prowincji, z obrotem około 2.500 rs. Warunki sprzedaży uprasza się nadsyłać do p. Czyżewskiego w Aptece S. Tugut przy ulicy Freta № 16 w Warszawie. 3076

Fabryka Wag stołowych i decymalnych

WEBER & Comp., ulica Żytnia № 9a, potrzebuje

UCZNIA

z uczciwej rodziny, oraz poszukuje **Chłopca do posług** w kantorze i fabryce. 2462R

Korzystna Sposobność

Posesja murowana w ludnej części miasta, przy tramwajach, od 2 ulic, z placem frontowym do budowy, do sprzedania na 12% dochodu. Do kupna potrzeba 7,000 rs.—Wiadomość w Biurze Ubezpieczeń „Rossja," Marszałkowska 144, od godz. 10—4. 2440R

Na Gwiazdkę!!!

Zakład Fotograficzny Nowaczyńskiej, Nowy-Świat № 27. **Sześć portr. gabinetowych,** artystycznie wykończonych, **za rs. trzy.** Cena tak nizka „tylko" na Gwiazdkę. — Próby do obejrzenia w zakładzie. 3011

Korzystny Interes.

Zakład Fryzjersko-Galanteryjny z Perfumerją, istniejący w m. Grodnie, przy ulicy pryncypalnej, jest zaraz z powodu wyjazdu na korzystnych warunkach, do odstąpienia.—Łaskawi reflektanci raczą się porozumieć listownie adresując: **M. K.,** poste-restante, m. Groduo, gub. Grodzieńska. 2460R

Niemoc mężką

2337 R

w objawach spowodowanych głównie niszczącemi skutkami grzechów młodości i nadużycia, daje się najpewniej i na zawsze usunąć za wskazówką jedynej rozpowszechnionej obecnie w wielu wydaniach książki p. t.: Samozachowanie d-ra Retau.— Wydanie polskie rs. 1, (Wydanie niemieckie rs. 2). Setki czytających znajdą tu wyjaśnienie swych cierpień i odzyskać mogą, stosując się do środków leczniczych w książce tej podanych zupełną moc mężką. Po nadesłaniu franco należności wysela również franco w kopercie księg. nakład. Bracia Bierey w Lipsku, Neumarkt 34.

Wspólnika

polaka z kapitałem i znajomością kupiectwa, poszukuje fachowiec niemiec, do zakładającego się w Warszawie przedsiębierstwa technicznego.—Łaskawe oferty pod wyrazem „Technik" przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18/26. 2428R



2796

Laboratorjum Chemiczne

przy aptece A. Rakowskiego,

w Zawichoście, poleca:

Syropy podfosforanu wapna i Forgeta, analizowane przez p. d-ra Nenckiego.—Syrop Mlekanu żelaza z winem.—Pigułki Blancarda.—Wino chinowo-kakaowe Bugeaud.—Elixir, kit i proszek do zębów chino-salicytowy.—**Wodę Leśną,** do odświeżania powietrza i **inhalacji w kokluszu.**—Skład dla Warszawy u **W. Waligórskiego,** Nowy-Świat 42.

FABRYKA KAFLI i CEGIELNIA

w m. Hrubieszowie, gubernji Lubelskiej, jest do odstąpienia zaraz

OSADA

z 2½ morgów ziemi, na której znajduje się oddawna cegielnia i fabryka kafli od dwóch lat założona. W bliz kości nigdzie niema fabryki kafli, a wyborna glina na podobne wyroby, znajduje się li tylko w tej osadzie.— Kafle wyrabiają się zwyczajne, kwadratowe i gładkie berlińskie, dla ozdoby pieców. Zbyt początkowy 100 pieców rocznie, może być wkrótce podwojony. — Fabryka posiada dwa piece sklepione do wypalania kafli, całkowite urządzenie, wszelkie modele i formy gzemsów, fryzów, aufzaców, alfasongów i gito. Przy fabryce łącznie z nią jest dom mieszkalny, składający się z 6-u pokojów i kuchni. Kupno za gotówkę, z wszelkiemi zapasami wyrobów. Bliższa wiadomość na miejscu, u budowniczego J. Kryckiego. 2456R

Oczekiwane Wzory do Laubzegi

2417 R

niemieckie, francuzkie i włoskie, nadeszły do składu **Juljana Müllera,** ulica Senatorska wprost kościoła Ś-go Antoniego. Wielki wybór różnego gatunku drzewa do Laubzegi.

LOKALE.

Dla miłujących spokój, przy łatwej komunikacji, jest cały dom murowany z 24 pokoi złożony, z których wiele by kto potrzebował jest do najęcia lub na dłuszy czas do wydzierżawienia, a że są i inne zabudowania obszerne, może na jaki interes spekulacyjny na dogodnych warunkach nabyć można, jest to za Belwederską, rogatką obok fabryki sody, w willi Józefin. — Po obejrzeniu wiadomość: Hoża № 9, lokalu 3. 3042

Do sprzedania Maszyna drukarska

pośpieszna, amerykańska (Boston), z całkowitem urządzeniem, czcionkami i linjami. —

Cena 30% niżej kosztu.

Wiadomość w biurze ogłoszeń ulicznych, Włodzimierska № 14 nowy. 2946

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu udziela lekcyj ruskiego, polskiego i korepetycyj, może przyjąć kondycję w mieście. Adres: Leszno 40, m. 22. Zastać można od 2—4, lub rano.

Życzę sobie brać lekcje języka niemieckiego z konwersacją, od rodowitej niemki. — Wiadomość ulica Długa № 5, mieszk. 9, od godziny 6—7 codziennie. 18962

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Świnarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju sukien, szycia krawatów, koronek, malowania na porcelanie. 17638

Angielka z Londynu, Agnes Crayfer, udziela lekcje konwersacji. Chmielna 5—1, mieszkania 20. 18587

Potrzebna bona do dwojga małych dzieci. Bez dobrych rekomendacyj nie zgłaszać się. Zastać można codziennie po 5-tej wieczorem. Aleja Ujazdowska № 6, mieszk. 4.

Nauczyciel matematyki Zakrzewski, z prawem wykładania języka rosyjskiego, poszukuje lekcyj. Szkoła, Leszno 76. Tamże pokoj duży z kuchnią, opałem, piwnicą, tanio do odnajęcia zaraz. 18885

Student rosjanin daje lekcje. Złota № 16, mieszkania 17, K. 18948

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj za obiady lub mieszkanie. Adresy składać w kantorze Kurjera, pod lit. M. M. 18976

Uprasza się osobę któraby w zamian za język niemiecki udzielała języka polskiego, o złożenie adresu w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. H. H. 2646

Posady i prace.

Chłopiec potrzebny do sklepu galanteryjno-tabacznego. Krak.-Przedmieście № 60.

Panienki młode potrzebne do papierowych robót. Papeterie, Oboźna 5. 18943

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do pracowni sukien M. Kowalskiej. Zielna № 39. 18970

Poszukuję uzdolnionego gorzelanego. J. Friedl, Chłodna 30, w Warszawie. 18844

Poszukuję posady do zarządu majątkiem ziemskim, dużym domem, lub w zakładzie przemysłowym kasjera, magazyniera, z kaucją 1,500—5,000 rs. Wiadomość: Nowy-Świat 54, u Przybylskiego mieszk. 7. 18894

Chłopiec potrzebny jest do stolarza. Ulica Śliska № 7 nowy, J. Dymiński. 18917

Zdolni ajeuci znajdą zaraz zajęcie w składzie maszyn do szycia na korzystnych warunkach. Oferty składać w kantorze Kur. War., pod F K. 33. 18857

Potrzebne są panny do szycia na maszynie. Wiadomość: Elektoralna 43, mieszk. 3.

Potrzebny jest praktykant do dużej parowej gorzelni zaraz. Wiadomość: ulica Freta wązka № 46, mieszkania 3, na pierwszem piętrze od frontu, u Tomasza Pałasińskiego. 18843

Potrzebne są panny, zdatne do sukien. Ulica: Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 47. Sarnecka. 18901

Młody człowiek wykształcony, poszukuje na 4 do 5 godzin dziennie zajęcia handlowego. Oferty pod lit. W. G. uprasza się zostawić w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Do magazynu M-me Aleksandrine Hr. Berga № 11, potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione do staników 18887

Ekonom kawaler, z chlubnemi świadectwami i kilkunastoletnią praktyką pierwszorzędnych gospodarstw, poszukuje posady.— Adres: Z. R. № 77, poste-restante Kielce.

Potrzebny jest pracownik energiczny jako pisarz i inkasent. z kaucją od 500 do 600 rs., pensja rs. 30 miesięcznie z mieszkniem. Wiadomość Świętojerska № domu 22, mieszkania 33, od 8 do 10 i od 4 do 5. 18709

Wygnaniec z Księztwa Poznańskiego. który pracował jako samoistny młynarz w dużym parowym młynie w Inowrocławiu bez przerwy lat 12, co może udowodnić chlubnemi świadectwami. Znajdując się obecnie w bardzo krytycznem położeniu wraz z żoną i czworgiem drobnych dzieci, uprasza Panów chlebodawców o miejsce w swym fachu lub jakie inne zatrudnienie. Oferty uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera, pod adresem „Pomoc." 18779

Osoba w średnim wieku, szyje na maszynie, zna się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, mówi po niemiecku. Życzy odpowiednie przyjąć miejsce. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 2623

Lekarz potrzebny jest na prowincję. Adres: Wilcza 24, m. 4. 18990

Potrzebna maszynistka do negliży, do maszyny Wheelera. Ulica Nowolipki № 40, mieszkania № 5. 18994

Potrzebne panny zdatne do staników, spódnic i do waty, Długa № 25 18987

Potrzebny jest administrator samodzielny do zarządu nieruchomości, z kaucją w gotowiźnie rubli 3,000. Pensja stała, mieszkanie i opał, a od kaucji zapewnia się procent. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: ulica Długa 25, mieszkania 14, od 12 do 2 w południe i od 6 do 8 wieczór. 19005

Panny podręczne do nauki sukien potrzebne, Graniczna 11, mieszk. 1. 2655

Zdolna podręczna do koszul mężkich, oraz uczennica za wynagrodzeniem, znajdą stałe zatrudnienie. Orla № 9, m. 15. 2652

Potrzebny zdolny rządca z dobremi rekomendacjami, do samodzielnego zarządu dobrami, za dobrą pensję i tantjemę, kaucja wymagalna. Oferty składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. O. 2653

3 panny potrzebne sądo szycia bielizny na maszynie Wilsona i do dziurek. Ulica Chmielna № 92 nowy, mieszk. 12. 19020

Rządca potrzebny jest do nowo nabytego majątku ziemskiego większego, może być żonaty, z dobrą rekomendacją, z kaucją do 3,000 rubli. Wiadomość: Miodowa № 17, mieszk. 14, od 8 do 10-tej rano i od 2 do 4 po południu. 19026

Potrzebny jest pomocnik do gorzelni parowej, koniecznie obznajmiony z pędzeniem na aparacie Iłgiesa. Warunki dobre, wiadomość: Zielna № 32, mieszkania № 15, od 7 do 8-mej wieczór. 18982

Potrzebna jest panna do upiuania. Ulica Przejazd № 2, 1-e piętro. 18985

Wdowa rosjanka poszukuje miejsca w domu ruskim, wojskowym, do jednej osoby nie młodej do towarzystwa i zajęcia się domem, bez różnicy płci. Ulica Bednarska № 19, mieszkania 7. 19011

Młody człowiek syn rolnika, kolonisty, lub rządcy, który ukończył najmniej 4 klasy i ma szczerą chęć do pracy, potrzebny zaraz do pomocy w gospodarstwie na wieś, może być i protestant. Listy własnoręcznie pisane adresować: Andrzej Kozłowski. Nowo-Zielna 35, Warszawa. 19013

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Ubrania zimowe, futra, okrycia, suknie, żakiety, tużurki, saknie ślubne, balowe, wieczorowe, ubrania dziecinne; świeczniki, porcelana, oraz przedmioty do urządzeń mieszkania, nowe i mało używane wyprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. 2398

Pianino zupełnie nowe, za umiarkowaną cenę i rądle do sprzedania. Praga, ulica Aleksandrowska № 184A, m. № 8. 18799

Poloneza z lisów czerwonych, pokryta materjałem francuzkim i garnitur sobolowy, zostawiono do sprzedania za rs. 120, w składzie futer Himmla, Krakowskie-Przedmieście № 38. 18724

Meble! Piękne umeblowanie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, ottomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biuro i firranki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, m. 9, na lewo w oficynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 18912

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, ottomany, stoły i inne meble, po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 58, w bramie na dole, mieszkania 3.

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 18412

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble ozdobne do 5-u pokojów. garnitur czarny aksamitem kryty, szafki, szafy, szeslong, umeblowanie jadalnego pokoju, biurko damskie i mezkie, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny, do sprzedania. Zielna 11, nowy 19, mieszk. 4.

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 17980

Gimnastyka pokojowa, praktyczna dla dzieci tanio. Nowolipki 32B, lokalu 4.

Meble, kompletne urządzenie z ośmiu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardinierki, komoda, regulator, żyrandol, firanki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro. mieszkania 16. 18601

Meble do sprzedania, dębowe urządzenie jadalnego pokoju, oraz inne meble tanio, razem lub częściowo. Chmielna 8, nowy 14, wprost kąpieli, mieszkania 9. 18756

Sprzęty kuchenne, wanna, komoda, lampa wisząca, umywalnia, krzesła, do sprzedania. Marszałkowska 109, m. 5. 18904

Do sprzedania szafy dębowe z filarami ozdobne, krzesła dębowe, stoliki do kart, krzesełka białe fantazyjne. Leszno № 64 nowy. 18914

Dubeltówka Lankastra kalibru № 12, wraz z przyborami myśliwskiemi. Bracka № 20, stróż wskaże. 18898

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Wybór wielki! 2631

Wyżeł. piękny ponter 8-miesięczny, dobrze ułożony, do sprzedania. Żurawia № 20, mieszk. 9. 18900

Piękną kamelję oddaję za rs. 16. Ulica Hoża 26—7. 18727

Łóżko jesionowe doskonałe 8 rs.. 2 foteliki miękkie do gotowalni lub biurka, biurko czarne. Jerozolimska № 31, mieszk. 33.

Sprzedaje się piano mechaniczne Debena z Paryża, przytem trzydzieści sztuk do grania, za trzysta rubli. Widzieć można codziennie od godziny 10-tej do 12 w południe. Żurawia № 30, mieszkaniz 10. 18864

Mleko wprost z udoju trzy razy dziennie, bardzo tłuste, kwarta 10 kop., w mleczarni Nowy-Świat 12, dostać można na żądanie, odsełam do domu, przyjmuję zamówienia na mleko kwaśne na porcje. 18877

Podolskie gruszki, jabłka. Ul. Hortensja № 7, m. 11 (ze Szpitalnej). 18891

Fortepiany nowe do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin i strojenia. Ulica Nowy-Świat № 54. Janiszewski. 18653

Para koni szpakowatych, dobrze ujeżdżonych do sprzedania. Wiadomość u szwajcara, Warecka № 9. 18890

Do nabycia za przystępną cenę fortepian, fabryki Schreibera z Wiednia, mało używany. Wiadomość: Piękna № 4, m. 10. 18905

Futro mężkie niedźwiedzie, mało używane do sprzedania za przystępną cenę. Miodowa 12 nowy, m. 15. 18882

Fortepian do sprzedania Kralla i Sejdlera o 7-u oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę, u organisty kośc. Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. 18879

Palto watowane, żakiet wizytowy granatowy, kamizelka i majtki prawie nowe, do sprzedania. Nowy-Świat 12, w bramie, u p. Kondratowicza w zakładzie reperacyjnym.

2 krowy na sprzedanie, tamże do sprzedania nawóz lub w zamian za słomę.— Mleczarnia Nowy-Świat № 12. 18876

1000 centnarów koniczyny czerwonej do sprzedania. Wiadomość: Złota № 9A, Szczepanowski. 18871

Do sprzedania 2 okrycia damskie, jedno oposy, oraz garnitur z siwych baranków. Hotel Litewski № 33. 18868

Fortepiany są do sprzedania i wielki wybór różnych instrumentów muzycznych. cały chór dla kościelnej muzyki. Rekomenduje na kapelmajstrów wojskowych. Ulica Tłomackie № 2, mieszkania 3. 18398

Garnitur czarny, bibljoteka, biurko, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła, łóżka.— Szpitalna 5, mieszk. 1. 18761

2 garnitury mebli, 4 szeslongi, meksykanka i 2 taborety, stół obiadowy, ottomana, sofa, bardzo tanio do sprzedania.— Świętokrzyzka № 17. 18759

6 garniturów mebli używanych, otomany, sofy, szeslongi, fotele, łóżka, umywałnie, kredensy, stoły, krzesła, biura, lustra, po nizkich cenach sprzedaje magazyn mebli K. Raboug. Nowy-Świat № 56. 18293

Konie powozowe (2 klacze) dobrze ujeżdżone, w 7-ym roku, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 2, u rządcy domu.— Tamże: kareta, faeton, bryczka pojedynka i sanki. 18736

Powóz używany do sprzedania. Leszno 31. stróż wskaże. 18710

2 krowy ze świeżem mlekiem są do sprzedania za rogatką Jerozolimską № 3 lit. F.

2 łóżka jesionowe na orzech, prawie nowe. za 18 rs. do sprzedania. Tamka 11, nowy 21, mieszkania № 7. 18740

Pianino nowe do sprzedania za przystępną cenę u właściciela domu. Prosta 12.

Łóżka orzechowe, ładne. Wróbla № 9, u stolarza. 18448

Pianino Kralla rs. 265. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 18839

Fortepian o pół-siódmej oktawy, do sprzedania za rs. 125. Długa 28, m. 21. 18836

Futro mężkie, duże, niedźwiedzie, granatowem suknem pokryte, mało używane, jest do sprzedania za nizką cenę, u kuśnierza Rambusza. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 10, naprzeciw kościoła św. Krzyża. 18807

Algierka eldgancka nowa, czarne oposy wyborowe sprzedaję za 75 rubli.— Smolna 23, mieszk. 15. 19018

90 rubli para szaf orzechowych rzeźbionych. Nowolipki 46, u stolarza 2651

Kupuję złoto, srebro, zegarki złote. płacę najlepiej. Nowy-Świat 61, m. 15. 2648

Poszukuje się kupna kasy ogniotrwałej, używanej w dobrym stanie. Oferty pod A. B., poste-restante w Warszawie. 19021

Amerykan mało używany, mocno i elegancko zbudowany, jest do sprzedania.— Wiadomość w składzie węgli J. Młodeckiego, ulica Przeskok № 1. 18980

Futro damskie angory, kryte jedwabiem, oraz dolman adamaszkowy, nie używane, do sprzedania b. tanio. Wspólna 10, m. 6, od 10 do 2 godziny. 19012

Fortepian do sprzedania o 6-u oktawach, silnej budowy. Śliska 27, mieszk. 26.

Do sprzedania tanio ottomana ładna, stół gabinetowy, kredens rzeźbiony dębowy i salopa na lisach. Żurawia 33, od I do 6-tej.

Pies dog hiszpański, bardzo duży, lampa paryzka do przedpokoju, garnitur bronzowy kominkowy, do sprzedania. Hortensja 7, mieszk. 2, rano do 1-ej i od 4—6 godziny.

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury i czarne szafy, kredensy i różne inne, wyprzedaję bardzo a bardzo tanio.— Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 1, na prost Kopernika. 19025

Książki starożytne, tanio do sprzedania. Freta 20, mieszk. 17. 2654

Suknia czarna, „Satin merveilleux," nowa, z pierwszorzędnego magazynu, futro lisy, atłasem kryte, sztychy angielskie, kolorowane, biureczko „antyk," do sprzedania. Ul. Długa 8, m. 6, od 10 do 1-ej. 19027

Meble do sprzedania, bardzo tanio, otomana, sofa, sofa orzechowa i szeslong. Wspólna № 27, stróż wskaże. 18995

Futro mężkie, barany, za rs. 15, oraz baranica do nóg, za rs. 10 do sprzedania. Bracka № 20, stróż wskaże. 19006

Futro mężkie, bobry, w dobrym stanie, tanio, rotonda jedwabna, oraz różne meble do sprzedania. Nowy-Świat 62, m. 2. 19001

Futra 2 mężkie, niedźwiadki i tumaki do sprzedania. Jerozolimska 64, m. 2. 19000

Futro mężkie, algierka, w bardzo dobrym stanie do sprzedania, za cenę rs. 30. Żurawia 16, szwajcar wskaże. 19008

Futro lisy damskie, wyborowe, do sprzedania tanio. Chmielna 35 nowy, m. 28. 18999

Fortepian fabryki zagranicznej, garnitur mebli mahoniowy nowy i serwis porcelanowy, bardzo ładny, na 12 osób, do sprzedania. Elektoralna № 30, m. № 9a. 18993

Interesa handl. i majątk.

Magle angielskie są do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 34. 18498

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Obożna 10. 18903

Sprzedaż lasu w gubernji Grodzieńskiej, 9.000 sztuk drzewa sosnowego dla spławu za granicę, na bardzo dogodnych warunkach. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w domu przy ulicy Jerozolimskiej № 67, m. 5, od godziny 3-ej po południu. 18930

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z pokojem i kuchnią oraz herbaciarnią, jest do sprzedania. Nowolipie № 32. 18929

Ktoby miał do sprzedania interes handlowy, przynoszący dochodu rocznie netto od 3 d 4,000 rubli. Zechce zostawić oferty w kantorze Kur. Warsz. pod adresem „Interes."

Dystrybucja wraz z mieszkaniem do odstąpienia zaraz, z powodu otrzymania posady. Karmelicka № 13. 18909

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania, w każdym czasie. Marszałkowska 56. 18916

Suma 5,000 rs. nieletnich do wypożyczenia na pierwszy numer po towarzystwie. Wiadomość u notarjusza Dziewulskiego w gmachu hypotecznym. 18870

Rs. 50,000 razem lub częściowo jest do wypożyczenia na 1-y № po Tow. miejskiem w Warszawie, od dnia 24 Stycznia 1886 r. Wiadomość: Marszałkowska № 119, lok. 6, rano do 9½, po południu od 3—5. 18849

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz sklep wiktuałów, dobrze procentujący. targ dzienny do 25-u rubli. Złota № 51

Magazyn Mód jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość u szwajcara w hotelu Paryzkim na Bielańskiej. 18863

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz, cena przystępna. Ulica Kościelna № 9.

Zakład wódek z dobrem powodzeniem i pięcioletnim kontraktem, jest do odstąpienia zaraz lub od Nowego-Roku, z powodu interesu familijnego. Bliższa wiadomość przy rogu ulic Karowej i Browarnej № 28, w składzie wódek. 18865

Do sprzedania dom murowany w środku miasta na dogodnych warunkach, cena przystępna, procent umiarkowany, bez pośrednictwa. Wiadomość: Świętojerska № domu 22, mieszkania 33, od 8 do 10-tej i od 4-tej do 5-tej. 18708

Interes przedsiębiorstwa jest do sprzedania, na pewnych warunkach funkcjonujący, za summę rs. 7.000. Wiadomość: Świętojerska № domu 22, mieszk. 33, od 8 do 10-tej rano i od 4-tej do 5-tej. 18707

Dystrybucja wraz z owocarnią do sprzedania. Nowy-Świat № 1. 18573

Zamiana domu na większy. Wiadomość: Nowy-Świat 53. Sklep Niciarski. 18562

Do sprzedania lub zamiany na dom stosunkowej wartości majątek w powiecie Janow. Lubelskim, włók 54½, gruntu ornego włók 5, łąk dwie włóki, reszta pod lasem dobrym i zagajniki. Fabryka szkła czynna, z kompletnem urządzeniem, tartak wodny, 3 posty pegraniczne, szacunek 65,000 rs. Wiadomość na miejscu: Wollmann, Świdry pow. Janow.-Lubelski; w Warszawie: hotel Niemiecki 81, do 11-tej przed połud. 18762

Interes korzystny. Na ulicy pierwszorzędnej jest do sprzedauia sklep spożywczy z dystrybucją, obszerny i odpowiednio wyrobiony. Wiadomość w sklepie pierników Popławskiego, ulica Elektoralna № 19. 19015

Kawiarnia od kilku lat egzystująca z dobrem powodzeniem, jest do sprzedania.— Wiadomość róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 37, w sklepie p. Jastrzębskiego.

Rs. 20,000 poszukuje się do interesu bardzo korzystnego, z pierwszorzędną gwarancją. Kapitał zwróconym zostanie w ciągu pięciu kwartałów. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: ulica Długa 25, mieszkania 14, od 12 do 2-ej w południe i od 6 do 8 wieczorem. 19004

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Długa № 10. 18986

Sklep spożywczy w bardzo dobrym punkcie i z dobrem odbyciem, targu dziennego przeszło 30 rubli. Wiadomość róg Złotej i Marszalkowskiej № 114. 18984

Sklep z towarem kolonjalnym na Pradze pod firmą Z. Gajewska, dawniej Leona Krupeckiego, jest do odstąpienia. O warunkach poinformować się można z właścicielką. Berga № 11, w magazynie M-me Alexandrine. 18981

Sklep wiktuałów do sprzedania w bardzo dobrem miejscu. Wiadomość w sklepie wody sodowej ulica Niecała № 11. 19024

Rs. 18,000 na spłatę długu hypotecznego potrzeba zaraz. Hoża 64, u właściciela.

Sklep wiktuałów do odstąpienia z mieszkaniem. Leszno № 18. 19019

Lokale.

Na 1-em piętrze od frontu przy ul. Bagno № 2a, mieszkania 4, do wynajęcia od Stycznia salon z balkonem, 5 pokojów z gazowem urządzeniem, kąpielą, wodociągiem i zlewem. Cena 600 rs. 18765

Salon i pokój jest do wynajęcia przy wdowie, może być i oddzielnie, od frontu, z bardzo ładnemi meblami, usługą i samowarem, na żądanie obiady. Marszałkowska № 105, m. 6. 1620

Umeblowane mieszkanie, 4 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Ulica Złota 35, wiadomość u stróża. 18725

Pokój duży ładny do odnajęcia, może być z troskliwą opieką i ciągłą konwersacją w obcych językach. Hoża 26, m. 7. 18437

Pokoik oddzielny przy wdowie, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Przejazd № 9, mieszkania 24. 18640

Sklep z mieszk. lub bez, 1 pokój, kuchnia z alkową, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i alkowa do wynajęcia od 1-go Grudnia lub 1-go Stycznia. Ul. Śliska № 18, 2 obszerne pokoje, w jednym kuchnia, każdego czasu.

Kobieta poszukuje współlokatorki, najchętniej francuzki, dobrze wychowanej, do dwóch umeblowanych pokojów. Cena bardzo przystępna. Bracka 23, m. 8, od 4—6 godz.

Pokoje obszerne umeblowane, z usługą, Chmielna 16, m. 7. 18919

Salon i pokój umeblowane do odnajęcia przy familji. Nowy-Świat 28/26, m. 13.

2 pokoiki na dole, z meblami, pościelą. samowarem. obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 18816

Pokój obszerny z wspólnem wejściem, usługą, bardzo tanio. Twarda 15, stróż wskaże.

Pokój umeblowany od frontu zaraz do najęcia. Bielańska № 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 18770

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku. Hotel Litewski.

Pokój umeblowany, na 2-em piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Świętokrzyzkiej № 14, mieszkania 5. 18668

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia obszerny i bardzo wygodny lokal, składający się z 6-ciu pokojów, 2-ch przedpokojów, pasażu, kuchni, kilku składzików, 2-ch piwnic z wszelkiemi wygodami, za zniżoną cenę rs. 680 rocznie. Ulica Wspólna № 42 nowy, drugi dom od Marszałkowskiej, niedaleko od st. tramwajów. Wiadomość u rządcy domu. 2531

Do wynajęcia pokój z meblami lub bez. Wiadomość: Mazowiecka 14A, w mydlarni.

Pokój duży do wynajęcia dla kobiety dobrze wychowanej, lubiącej spokój. Nowogrodzka 21, mieszk. 5. 18809

Umeblowany pokój z usługą i opałem.— Erywańska № 16, stróż wskaże. 18821

Pokój z meblami lub bez takowych, jest do wynajęcia w każdym czasie, za rs. 8 miesięcznie, dla płci żeńskiej. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 10. 19023

2 pokoje z przedpokojem, z powodu wyjazdu, są do odnajęcia, od 4 Grudnia w każdym czasie. Aleje Jerozolimskie № 66 wprost Kruczej, mieszk. № 9. 18988

Od Nowego-Roku 5 pokojów z kuchnią i t. p., na 2-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Pawia № 6/2325, za 460 rs. przy brzegu, idąc od Dzikiej, suche i dogodne mieszkanie. Wiadomość u rządcy. 2649

Doniesienia rozmaite.

Feliks Morzycki i S-ka. Dom komisowo-przewozowy, Tłomackie № 8, załatwia wszelkie komisy, ekspedycje, przewóz i odbiór ze wszystkich kolei i komory. Opakowanie i przewóz mebli. Posiada na składzie gotowe skrzynie i opakowania rozmaitych wielkości z własnej fabryki. Rogoże do opakowań. Telefonu № 135. 2639

Uczący się muzyki mogą egzercytować się w grze na pianinie na godziny, po kop. 20. Chmielna 19, mieszk. 4. 18910

W prywatnym domu do kompletu lekcji tańca, pod dyrekcją artysty baletu, brakuje kilku panów. Przyjmowani będą tylko z dobrego towarzystwa. Wiadomość w kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 18942

Obiady zdrowe dziennie lub miesięcznie, po 40 kop. dziennie lub 10 rs. miesięcznie; pora obiadowa stosownie do umowy. Jerozolimska 31 domu, mieszkania 33. 18859

Tapicer przyjmuje wszelką robotę wchodzącą w zakres tapicerstwa, na miejscu, lub przyjmuje do domu, po nader możliwej cenie, robię uczciwie! Ulica Pańska № 25. wprost Marjańskiej. 18856

Powieści różne nowsze, oraz książki dla dzieci po cenie zniżonej, są do nabycia w księgarni A. Roseuwejna, Mazowiecka 2.

Suknie wykończam starannie od rs. 1. — Marszałkowska 78—14. 18997

Akuszerka Kosińska przyjmuje osoby na słabość, w oddzielnych lub wspólnych pokojach. Dyskrecja i umieszczenie dziecka, zapewnia się. Świętojerska № 16 dawny, nowy 24, mieszkania 8. 18695

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości we wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 18862

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Pańska № 25, wprost Marjańskiej. 18854

Pruski paszport, ruski wid i kartę zgubiono idąc z Marszałkowskiej na Trębacką. Właścicielka tychże Luiza Hossfeld, bona z Eisenach, Turyngja, Wielkie księztwo Sasko-Wejmarskie, prosi o odniesienie za nagrodą do restauracji p. Drehera, ulica Trębacka. 18960

Młoda mężatka ze świeżym pokarmem w Grodzisku chce przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: ulica Śliska № 32, stróż wskaże. 19010

Zginęły kwity lombardowe № 1850 i 22968 z kasy zaliczkowej, z Placu Wareckiego.

W Sobotę zginął charcik maści jasno-kawowej, z białą plamą na piersiach. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na Elektoralną 45a, za nagrodą, stróż wskaże.

Zginęły kwity lombardu prywatnego z Wareckiej, №№ 967, 987, 1847, 3146, 988, uprasza się znalazcę złożyć w tymże kantorze pod lit. M. M. 18979

Zginął d. 23 Listopada pies wyżeł, ponter biały, w duże żółte łaty. Uprasza się o odprowadzenie na Wspólną № 37, stróż wskaże, za nagrodą. Nieprawy właściciel do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie.

Przybłąkał się pies wyżeł i jest do odebrania za udowodnieniem w Dąbrówkach szlacheckich w karczmie pod Jabłonną.

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 15 (27) Ноября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.